Nr. 329. Dnia 27 listopada Niedziela. Dnia 15 (27) listopada 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Wirgiljusza B.	Wschód słońca o godzinie	7-ej	minut	29.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 29 w.		Czwartek:	Eligjusza B.
Poniedz.: Mansweta B. M.	Zachód	4-ej	"	1	Zachód " 4 " 2 w.		Piątek:	Bibjanny P. M.
Wtorek: Saturnina M.	Długość dnia godzin	8	"	34	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 7 (st. 1 c. 8).		Sobota:	Franciszka Ks.
Środa: Andrzeja Ap.	Ubyło "	8	"	10	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 6°.		Niedziela:	Barbary P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tomira, jutro Gościrada.

Zgromadzenia: Roczne posiedzenie obrachunkowe zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—12½ w południe.)—Dziewiąte zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa wyrobów metalowych B. Hantkiego w Warszawie. (Biuro zarządu, Twarda 72—2 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa stała prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa nasion, roślin gospodarskich, produktów nabiałowych, oraz produktów gospodarstwa domowego wiejskiego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 11-ej przed południem.)—Na wpisy dla niezamożnej młodzieży oraz na budowę gmachu własnego Towarzystwa sztuk pięknych wystawa obrazów artysty-malarza p. Alfreda Wierusz-Kowalskiego. (Gmach wystawy Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Wieczór humorystyczno-dramatyczny dla członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód pani Anieli Gillertowej, artystki baletu; wieczorem zaś „Halka" (z udziałem pani Trombini); jutro „Divertissement baletowe", Pajace" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Achillesa Stehlego), oraz „Wieszczka lalek";— Rozmaitości: dziś „Miłość ubogiego młodzieńca"; jutro „Nauczycielka"; — Mały: dziś „Nitouche"; jutro „Influenza prowincjonalna". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 637 rs. 89 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Jarmark futrzany.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Lipsk, w listopadzie.

Przyrzekłem wam słów parę przesłać ztąd w sprawie przeniesienia giełdy futrzanej z Lipska do Warszawy. Gród nadelsterski tak się rozrósł w ciągu ostatnich lat kilkunastu, tak spotężniał siłą 400,000 mieszkańców i pomnikami skojarzonej cementem pruskim jedności z resztą cesarstwa niemieckiego, iż z trudnością przypuścić można, aby po za jego muzeami, wypieszczonemi skwerami, wymuskanemi pałacykami lub monumentami Germanji trjumfującej, kryło się coś więcej krom jaśniejącej porcelany saskiej lub połyskujących z granitu i spiżu wodotrysków. A jednak jest to najpotężniejsze centrum wszechświatowego handlu księgarskiego i futrzanego.

Pierwszy wraz z drukarniami orjentalnemi, jako mnie tylko obchodzący, pomijam, a nawet z pewną satysfakcją rzucam zasłonę na jego drożyznę, aby mimo całej jego dla mnie ponęty przenieść się w skromniejszą od innych ulicę Brühla, będącą środowiskiem i punktem zbornym owych miljonów, jakie z Kanady, Sybiru i Azji środkowej przenoszą się tu z kieszeń całej Europy na lekkich puchach i powabnej sierci soboli, bobrów, popielic, lisów, owiec kaszgarskich itd. Ulica wygląda jak Miodowa w Warszawie, ani brzydsza, ani piękniejsza, a gmachami swemi znacznie, jak powiedziałem, skromniejsza od innych ulic lipskich i o połowę krótsza od Miodowej. Na tak niewielkiej przestrzeni mieści się z obu stron ulicy kilkadziesiąt, jeden przy drugim, sklepów bez wystaw i z wystawami. Pierwsze po nad ciemną i zakopconą szybą noszą u góry napis firmy, np. J. Jaffé lub J. Rosenthal, albo Carl Cuba, a u dołu trzy wyrazy: *Rauch-Waaren-Handlung.* Są to składy najczęściej hurtowne i zwykle mniej wytwornych gatunków futer w skórkach, których zbyt obliczony na masy szarej rzeszy. Tuż obok niekiedy przeplatanemi w jednej linji rażąco odbijają od nich olbrzymie szyby szkła, z po za którego szydzą z przechodnia wypchane lisy, śmieją się łasice, małpy i sobole, smętnie spoglądają rozumne bobry, spokojne łby wystawiają niedźwiedzie białe i czarne lub groźnie gotują się do skoku lwy i pantery. Oczywiście cała ta menażerja niema nęci oko po to tylko, aby je pociągnąć w dalszą perspektywę, gdzie się już przykuwa realniej do zwieszających się boa, wdzięcznie ułożonych zarękawków bobrowych lub kołyszących się poważnie wspaniałych rotund sobolów lub kaszgarów. Tu bowiem, oprócz skórek *en détail*, sprzedają całe już gotowe stroje i konfekcje podług ostatniej mody sporządzane. Są to firmy: Paul Körner, Max Borthel, Carl Hülsse, Bruno Hent, G. Nauck, Friedr. Erler, Gerhard Hey i wielu innych.

Chcecie cen, to proszę:

Jedna skórka białego jakby z pracowni fryzjera wyszłego kaszgarskiego baranka lub kozy via Chiny na rotundę kosztuje 19 marek; cała rotunda wyniesie 180 m., a z pokryciem jedwabnem 275 m.

Są tańsze (daję według oryginalnej Preisliste):

„Diana" Dessinstoff-Wallberng—Bisamwamme II (naturalny albo farbowany) 100 m.

Zarzutki kosztowniejsze:

Garnitur „Victoria": Pellerine von Persianer, Medicikragen aus gefärbten Seal 320 m.

„Aida" Seal mit Sealmosaik 325 m.

To samo z Astrachanu 70 m.

Galerja cesarska.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wiedeń d. 21/XI 92 r.

Od kiedy cesarska galerja obrazów z Belwederu przeniesioną została do muzeum historji sztuki, zwróciły się na nią oczy całego świata. W strumieniach światła zenitowego, którem baron Hasenauer zaopatrzył nową galerję, arcydzieła jej wystąpiły bez porównania świetniej; odkryto nowe skarby, które poprzednio chowały się w półcieniu, a nadto zasilono galerję licznemi obrazami, rozsianemi po zamkach cesarskich. Do wspaniałego łożyska tego skierowano wszystkie strumyki, któremi od wieków raczyły się nabytki artystyczne domu cesarskiego.

Warto przypatrzeć się dziejom powstania tych pysznych zbiorów, zanim wstąpimy do świetnych sal, w których spoczywają od roku.

Podstawę dzisiejszej galerji cesarskiej stanowią skarby, zebrane niegdyś przez arcyksięcia Leopolda Wilhelma w Niderlandach. Rezydując w Brukseli od r. 1646—56 jako namiestnik niderlandzki króla hiszpańskiego, arcyksiążę za wskazówkami młodszego Dawida Teniersa nabywał wszystko, co w tym okresie można było nabyć. A właśnie na ten czas przypadła aukcja dwóch galeryj. Sprzedawano w Antwerpji zbiory księcia Buckinghama, niegdyś wszechwładnego faworyta króla Jakóba I-go, i galerję nieszczęśliwego króla Karola I-go. Tym sposobem Habsburgowie weszli odrazu w posiadanie najpyszniejszych płócien Rubensa i Ticiana. Nadto arcyksiążę skupywał obrazy Rembrandta, Breughelów, Cranacha, Holbeina i Dürera, Paola Veronese i Palmy Vecchi.

„Damit auch fünftens Hochstgeehrte Ihre Kayserliche Mayerstet und Bruder von meinem zeitlichen Vermögen ein Vetterliche gedechlnuss haben: Alss verschaffe und legise Ich deroselben alle meine *gemähl, statuas* und *heidnische pfenning* als das Vornehmbste und Mir das liebste stuckh von meiner Verlassenschaft..." *)

Zamiłowanie do sztuk pięknych było dziedzicznem w rodzinie Habsburgów. Skarbiec zamku cesarskiego w Wiedniu mieścił już w XVI-ym stuleciu poczet obrazów wielkiej wartości. W zamku Ambras gromadził obrazy arcyksiążę Ferdynand, małżonek pięknej Filipiny Welserówney; brat jego, arcyksiążę Karol, założył Galerję w Gracu. Najbardziej atoli zasłynęły zbiory cesarza Rudolfa II go w Pradze. Rudolf II-gi (1376—1612) był największym zbieraczem swojego czasu; jego „Kunst-und-Wunderkammer" przewyższała bogactwem zbiory arcyksięcia Leopolda Wilhelma; z niej bezwątpienia byłaby urosła dzisiejsza galerja wiedeńska, gdyby nie była uległa tragicznemu iście losowi.

W roku 1648-ym jenerał szwedzki ks. Königsmark na czele małego oddziału wtargnął do skarbca rudolfoskiego i uniósł zeń najcelniejsze płótna. Słynny archeolog *Winckelmann* tak opowiada dalsze dzieje tych obrazów: Królowa Krystyna, posiadająca więcej suchej nauki aniżeli smaku, obeszła się ze skarbami temi tak, jak niegdyś cesarz Klaudjusz z portretem Aleksandra, pędzla Apellesa. Z portretu tego wycięto głowę Aleksandra i zastąpiono ją głową Augusta. Podobnie królowa Krystyna z najpiękniejszych obrazów kazała powycinać głowy, ręce i nogi i ponalepiać je na tapetę, a resztę domalowano. Barbarzyńskiemu losowi temu uszły tylko dwa znakomite płótna Corregia: wprawiono je bowiem do stajni królewskiej jako okiennice. Obrazy te dostały się następnie do galerji orleańskiej w Paryżu. Tu Ludwik, syn Filipa orleańskiego, tak dalece oburzył się namiętnym wyrazem twarzy Jowisza i Ledy, że obie głowy kazał powycinać. Malarz Choyssel dorobił inne.

Mimo strat tak wielkich, zbiory habsburskie pomnażały się ciągle. Cesarz Karol VI-ty nabył dużo płócien Van Dycka i Tintoretta; a dzięki stosunkom Habsburgów austrjackich z linją panującą w Hiszpanji, zbiory wiedeńskie wzbogaciły się znakomitemi obrazami Velasqueza.

Za czasów Karola VI-go po raz pierwszy pomyślano o zjednoczeniu zbiorów habsburskich. Wyznaczono dla nich miejsce nad stajniami cesarskiemi, w t. zw. „Stallburg." Instalacja dokonana przez architekta, połączona była z barbarzyństwami. Wprawiano obrazy w pola architektoniczne, a o ile się do ram tych nie stosowały, obcinano je. System ten zwano wówczas „formatyzowaniem obrazów." Obraz młodej kobiety, pędzla Pareeggianina, w zbiorach Leopolda Wilhelma sięgał po kolana—w Stallburgu przemienił się na popiersie. Św. Rodzina Sodomy musiała pomieścić się w kole: obcięto ją ze wszystkich stron.

Na szczęście, architektoniczna ta zabawka, której ofiarą padały sufity i podłogi, nogi i ręce, a nawet całe figury z najcenniejszych obrazów, nie trwała zbyt długo. Mimo „formatyzowania" obrazów, Stallburg okazał się zbyt ciasnym wobec nowych coraz nabytków.

* „Ażeby wreszcie Jego Cesarska Mość i Brat otrzymał kuzynowską pamiątkę z doczesnego majątku mego: tedy zapisuję Mu wszystkie me obrazy, statuy i pogańskie monety, jako najpierwszą i najmilszą mi część spuścizny mej..."

Męzkie paltoty:

Futter-Hamster, Besatz-Bisam . . . 110—150 m.
„ Jenotte „ Persiane . . 175—300 „
„ Nerz , Nerz . . . 395—600 „
„ (amer.) „ (amer.) . 450—650 „
„ „ Żobel (ros.) . 600—1000 „
„ Zobel „ „ „ „ . 1000—1400 „

Trudno mi tu rozpisywać się o dalszych cenach, a tem mniej o modnych gatunkach futer tegorocznych; dość zaznaczyć, że od kilkunastu lat przebijająca się u wytwornej publiczności dążność do naturalnych futer ujawniła się dosadnie w roku bieżącym tak na tutejszych, jak i londyńskich targach ostatnich, bez względu na rozmaitość odcieni barw i pochodzenia amerykańskiego lub russkiego. Przeto np. gdy z powodu zabronionego w Europie polowania na bobry i wyczerpania skór bobrowych w handlu uciekano się do falsyfikacji i szopy, małpy lub wydry farbowano (często substancjami trującemi) albo, jak w Warszawie, kopcono, obecnie zmniejszono ten proceder i skórki bobrowe jeszcze bardziej poszły w górę.

Nie wynika z tego, aby barwienie innych skórek nie znajdowało szerokiego rozpowszechnienia. Brak odpowiednich farbiarni i garbarni do wyprawiania skórek futrzanych w Warszawie był dotychczas główną przeszkodą do rozwinięcia u nas handlu futrami i przeniesienia giełdy futrzanej nad Wisłę. Wskutek tego tysiące skórek muszą wysyłać od nas do garbarni i farbiarni lipskich przy opłacie podwójnego transportu i podwójnego cła, raz od surowca na granicy niemieckiej, drugi raz z powrotem jako od wyrobu.

Sprawa ta była poruszona u nas w roku zaprzeszłym. Kilku kuśnierzy warszawskich omawiało dość szczegółowo projekt właściwy, ale rozbił on się o brak odpowiednich kapitałów. Dziś rzeczy stoją o wiele lepiej. Mówiłem na wyjezdnem z Warszawy z osobą najkompetentniejszą w tych sprawach i mogę was zapewnić, że w danym razie kapitały się znajdą, byle ludzie się znaleźli i byle inne warunki nadały się ku temu.

Co do ludzi, to najpierw przedsiębiorstwo takie — czy ono będzie samoistne, czy jako konsorcjum, do któregoby weszli kuśnierze warszawscy — musi na pierwszy raz sprowadzić garbarzy i farbiarzy ztąd, z Lipska, obeznanych dokładnie ze wszystkiemi arkanami obu fachów, a dopiero pod ich kierunkiem i w ich szkole mogliby się wykształcić krajowcy.

Co do owych innych warunków, to najgłówniejszem jest, obok koncesji rządowej na giełdę, urządzenie samej giełdy, zawisłe od zgody kupców z Cesarstwa (z Niżnego, ewentualnie z Moskwy i Petersburga) oraz z Lipska i Berlina, a przedewszystkiem z Lipska.

Owóż mówiłem w tej sprawie z kupcami tutejszymi i ci — aczkolwiek wiele u nich ważył wzgląd na ich własnych garbarzy i farbiarzy — okazali się jedni dość chętnymi na Warszawę, a drudzy obojętnymi, powiadając, że im wszystko jedno, czy kupować tu lub tam, a pierwsi: że wolą punkt bliższy, jakim jest Warszawa, gdzie w każdej chwili byłoby łatwiejsze i szybsze porozumienie zarówno z kupcami miejscowymi, jak wschodnimi z jednej strony a zachodnimi z drugiej. Kupcy londyńscy niebardzo dotąd są chętni w tej mierze, a choć za ich pośrednictwem reflektowałoby się na skórki z Chin i Kanady, to jednak nie jest to rubryka decydująca, a i oni sami chętniejszymi się staną wobec zgodności kupców z Lipska i Niżnego. Ci ostatni i w ogóle z Cesarstwa nietylko nic przeciw temu mieć nie mogą, ale nawet skwapliwie mogliby rękę przyłożyć do dzieła, bo korzystniej jest dla nich posyłać swoje skórki do garbarni i farbiarni w Warszawie, aniżeli za granicą, aby ztamtąd napowrót sprowadzać przy cle podwójnem.

Ale dlatego przedewszystkiem trzeba założyć w Warszawie miejscową farbiarnię i garbarnię; skoro one powstaną, wszystkie inne warunki złożą się pomyślnie. *Jan Grzegorzewski.*

W roku 1836-ym zgasł książę Eugenjusz Sabaudzki, a piękny pałac jego „Belvedere" został opróżniony. Od tego czasu artyści wiedeńscy i urzędnicy galerji marzyli o przeniesieniu obrazów do Belwederu. Wreszcie malarz Wincenty Fischer ośmielił się przedstawić prośbę tę cesarzowi Józefowi II-mu, w postaci obrazu alegorycznego: na obrazie tym cesarz w stroju imperatora rzymskiego zapytuje Minerwę, gdzie ma umieścić obrazy swoje i rzeźby; Minerwa zaś wskazuje na Belweder.

Józef II-gi przychylił się do prośby tak grzecznej: w r. 1778-ym galerję wiedeńską przeniesiono do Belwederu, gdzie pozostała sto lat przeszło.

*

Z czasem i Belweder okazał się zaciasnym. Zresztą był to pałac nie galerja: obrazy wisiały w półcieniu, niektóre płótna znakomite były tak pomieszczone, że nie można ich było ani studjować ani kopjować. Cesarz Franciszek Józef, który dla sztuki uczynił więcej, aniżeli wszyscy poprzednicy jego od czasów Karola VI-go, obmyślił stosowniejsze pomieszczenie dla galerji wiedeńskiej. W muzeum historji sztuki (*Kunsthistorisches Museum*) pierwsze i drugie piętro przeznaczono dla obrazów. Przeniesiono je tam na jesień 1891 go r.

Tym razem architekt był dobroczyńcą galerji, dał jej bowiem wspaniałe oświetlenie i długi szereg rozległych sal. Zdawało się, że w tym budynku galerja wiedeńska odrazu uzyska stanowisko, należące się jej wobec niesłychanego bogactwa jej zbiorów. I istotnie, w pierwszej chwili olśniła wszystkich.

Atoli, nasyciwszy się nowoodkrytemi pięknościami płócien Rubensa, Tiziana i Van Dycka, spostrzeżono niebawem, że dyrektor galerji Engerth, któremu powierzono rozmieszczenie obrazów w nowym gmachu, popełnił cały szereg niedorzeczności, wprost uniemożliwiających należyte korzystanie z galerji.

(*D. n.*) *Stwosz.*

PRZEDSTAWIENIA KONKURSOWE.

Od jednego z czytelników otrzymujemy list, który z uwagi na poruszoną sprawę i w części nie pozbawione słuszności spostrzeżenia — poniżej drukujemy.

List, zatytułowany „*Pro domo nostra*", staje w obronie publiczności teatralnej, brzmi zaś jak następuje:

Szanowny redaktorze!

Upraszam w poczytnem piśmie twojem o gościnny przytułek dla tych kilku słów, które uważałem za konieczne i stosowne wypisać w obronie mojej i wielu innych, tworzących tak zwaną *publiczność teatralną*.

Owóż tedy nieraz zdarza mi się czytać w sprawozdaniu teatralnem, że ta lub owa sztuka miała tylko *powodzenie kasowe*, czyli, że podobała się lecz *tylko publiczności*, jeden zaś z panów krytyków posunął lekceważenie sądu owej publiczności do tego stopnia, że usunął się z grona sędziów konkursowych *Kurjera Warszawskiego* dlatego tylko, że komitet wraz z Dyrekcją teatru dozwolili także i tej „publiczności" objawić zdanie swoje w czasie przedstawień sztuk, „zakwalifikowanych" przez komitet do grania.

Zdawaćby się mogło, że ta publiczność teatralna, to stek samych ignorantów, ludzi pozbawionych rozumu, bez wykształcenia, bez smaku artystycznego, słowem, coś takiego, na co zważać nie warto, na co zwracać uwagę jest poprostu ubliżeniem dla godności krytyka.

Przypatrzmy się bliżej, co to jest ta publiczność? Z kogo ona właściwie się składa?

Wszakże tłum ciemny, ów tak zwany „plebs", do publiczności teatralnej liczyć się nie może, bo ten w teatrze nie bywa. Bywanie w teatrze, szczególniej dla liczniejszej rodziny, przedstawia już pewien wydatek, którego sobie pozwalać mogą ludzie już nieco zamożniejsi, publiczność zaś lożowa i krzesłowa składa się z ludzi przeważnie inteligentnych, bo w niej widzimy i urzędników, i profesorów, i adwokatów, i lekarzy, i młodzież akademicką, i większych przemysłowców, a więc ludzi, którzy odbywali już pewne studja, których poziom wykształcenia i smaku artystycznego nie jest znowu tak niski, aby na nich uwagi nawet zwracać nie warto.

Przypuścić należy, że ci ludzie także coś w życiu czytali, że wielu z nich nie obce są dzieła estetyczne, krytyczne, z których i sprawozdawcy teatralni czerpali swą wiedzę. Przez częste bywanie w teatrze ci ludzie wyrobili sobie pewien sąd o rzeczy, że gdy wielu z nich miało także sposobność widzieć w zagranicznych teatrach dobre sztuki i dobrych artystów, sąd ich więc przez porównanie mógł dojrzeć i rozwinąć się.

Że sąd ten różni się niekiedy od zdania fachowych krytyków, wynika to może ztąd, że punkty patrzenia jednych i drugich są różne, bo kiedy krytycy zasiadają w krzesłach, aby szukać pilnie *wad*, publiczność daje się porywać *zaletom* sztuki.

Prawda, że publiczność ta jako złożona z różnych żywiołów, z ludzi różnych upodobań i usposobień, a więc potrzebująca odmiany, rozmaitości w duchowych biesiadach, śpieszy nieraz chętnie na operetki i farsy; ale równie tłumnie gromadzi się na sztukach poważniejszych, jeżeli one odpowiadają warunkom scenicznym, jeżeli mają w sobie znamiona talentu i są zajmujące, bo wszystkie rodzaje sztuk są dla niej dobre, wyjąwszy nudnych.

Publiczność nie lubi się nudzić, szuka w teatrze wrażeń bądź podniosłych, bądź wesołych i przyjemnych, ale zawsze takich, któreby ją porwać i zająć mogły.

To też na całym świecie powodzenie sceniczne stanowi o wartości sztuki, daje autorowi uznanie i rozgłos. I przeciwnie, najpochlebniejsze recenzje zawodowych krytyków nie utrzymały na scenie sztuki, która się publiczności nie podobała.

I u nas w Warszawie niektóre sztuki nie przypadły do gustu krytyki odrazu, sądy o nich w gazetach były takie, że według nich należałoby je odrazu po pierwszem przedstawieniu schować na samo dno bibljoteki teatralnej, posypać pyłem i powiedzieć *requiescant*, a jednak publiczność tłumnem uczęszczaniem do teatru utrzymała je i do dziś dnia utrzymuje na scenie, co więcej nawet krytyka, po bliższem rozpatrzeniu się, przyznała im potem zalety, których im zrazu odmawiała.

Z tego wynika, że ten sąd publiczności nie jest znów tak bardzo fałszywy i do pogardzenia. Publiczność szuka w dziełach scenicznych prawdy, życia, talentu, werwy scenicznej i gdzie je znajduje, tam nie szczędzi oklasków.

Szanujemy zdanie krytyków, szczególniej takich, których sąd opiera się na głębokich studjach, znajomości sztuki i sumienności, ale radzibyśmy, aby i krytyka przyznała widowni bodaj maleńką cząstkę słuszności i, widząc tę publiczność tłumnie śpieszącą do teatru na ulubione sztuki, nie *odstręczała* jej drwiącym uśmiechem i lekceważeniem zapału i upodobań.

Z poważaniem
Jeden z wielu.

Listy Flauberta.

Opuściła świeżo prasę czwarta serja ogólnego zbioru korespondencji Gustawa Flauberta. Mieści ona listy, adresowane do pani George Sand, do Ernesta Feydeau, Edmunda Goncourta, Teofila Gautier, Renana, pani Gustawowej Maupassant, syna jej, nieszczęśliwego Guy Maupassanta i kilku innych osób.

Pierwsze z listów, odnoszące się do czasów, bezpośrednio po wojnie francuzko-pruskiej idących, mniej ogólne posiadają znaczenie, powtarzamy tu jednak kilka późniejszych, treścią i po za granicami Francji cennych.

Oto np. list, pisany do pani Gustawowej Maupassant, w którym Flaubert, gdy nikt jeszcze nie przewidywał przyszłego rozgłosu autora „Yvette'y", przepowiada mu sławę:

Paryż, 23-go lutego r. 1873-go.

„Uległaś mnie, kochana Lauro, od miesiąca już bowiem zbierałem się pisać do ciebie, pragnąc przesłać ci kilka słów serdecznych pod adresem syna twojego. Nie uwierzysz, jak mi się wydaje miłym, inteligentnym, poczciwym, rozsądnym i sprytnym, jednem słowem (wyrażając się po modnemu) sympatycznym! Mimo różnicy wieku naszego, uważam go za „przyjaciela"... Kiedyż znowu znajdziemy się razem? Kiedy porozmawiać będziemy mogli o tym chłopcu? Czy nie wybierzesz się wreszcie z obydwoma synami na kilka dni do Croisset? Mam teraz dużo miejsca do rozporządzenia, a zazdroszczę ci swobody umysłu, którą, zdaje mi się, posiadasz, kochana Lauro, ja bowiem staję się bardzo ponurym. Epoka moja i życie okrutnie ciężą mi na barkach. Tak mi wszystko zbrzydło, a zwłaszcza literatura wojująca, żem się wyrzekł druku. Nie warto dziś żyć ludziom ze smakiem. Mimo to podtrzymywać należy syna twojego w upodobaniu do wierszy, bo to szlachetne zamiłowanie, bo tworzenie wiele nam trosk osładza, bo wreszcie będzie miał może talent: kto wie? Zamało do tej pory napisał, abym się odważył stawiać mu horoskop, a przytem komuż godzi się rozstrzygać o przyszłości człowieka? Zdaje mi się, że młody nasz chłopak lubi zbijać bąki i niebardzo zawzięty jest w pracy. Chciałbym, żeby się do dłuższej jakiej zabrał roboty, choćby miała być jaknajgorszą!... Z czasem nabierze oryginalności i właściwego sobie widzenia i odczuwania rzeczy (bo wszystko w tem leży); a co do rezultatów, powodzenia, mniejsza o nie! Przedewszystkiem należy na świecie tym duszą sięgać wyżyn, zdala od brudów mieszczańskich i demokratycznych. Cześć dla sztuki daje nam dumę, a tej nigdy dosyć. Oto morał mój. Żegnam cię, kochana Lauro, a właściwie do widzenia, bo się chyba wkrótce zobaczymy. Wydaje mi się to koniecznem. Wyczekując przyjemności tej, przesyłam ci braterskie uściśnienie."

Dla Renana, artysty i literata, Flaubert pełen był zachwytu, świadczą o tem dwa następujące listy:

„Kochany przyjacielu.

Noc zeszłego piątku (19-go maja 1876 r.) datę w życiu mojem stanowi. Odebrałem książkę twoją o godzinie 9-ej wieczorem i nie opuściła mnie więcej—onegdaj i wczoraj nie miałem chwili wolnej dla siebie, bo gdyby nie to, byłbym ci natychmiast podziękował listownie za nieskończoną przyjemność, jaką mi sprawiłeś. Nie przypominam sobie, abym kiedy co równego czytał. Wbrew damie owej, której serce karty twoje przejmowały chłodem, tonąłem w dziele twojem niby w ciepłości wrzącej łaźni. Jak to dobrze zrobione, jakie to piękne i jakie to dobrze! A jaki posiada język!"

„Kochany Renanie.

Nie umiem oprzeć się potrzebie podziękowania ci za *entuzjazm*, w jaki wprawiła mnie twoja *Modlitwa Akro*-

polu. Co za styl! jaka wzniosłość formy! myśli! Co za *kawałek!* Wątpię, czy w języku francuzkim istnieje druga równie piękna karta prozy! Bez znużenia powtarzam ją sobie na głos... To wspaniałe! i pewny jestem, iż byle mieszczanin (a i mieszczka także) i słowa tego nie rozumieją. Tem lepiej. Ja bo cię rozumiem, podziwiam i kocham

Twój..."

Na zakończenie podajemy ustęp z listu, pisanego do Edmunda Goncourta, w którym autor „Salammbo", jak wyszydzane przez niego mieszczaństwo, i drobiazgów życia nie traci z oczu:

31 grudnia 76.

„Dobry mój i kochany stary.

Bodaj ci lekkim był 1877.

Turgenieff także znaczne sumy stracił: los, widzę, towarzyszów ściga. Biedni my.

Dreszczem przejmuje mnie myśl, że mógłbyś być zmuszonym do opuszczenia pięknego domu twojego w Auteuil, bo w wieku naszym tyranizują nas przyzwyczajenia nasze; zmiana ich zabija. Jakże sobie dasz radę w ciągu roku, skoro dochody twoje w zawieszeniu? Ty i ja tak niezdolni jesteśmy do zarabiania na życie! To znamię arystokratycznej natury. Ale to nie co dnia wesołe.

Co do moich interesów, to nic się nie poprawiły, wciąż niedomagają. Przez cztery lata jeszcze w trudnem będę położeniu, chyba żeby synowiec mój znalazł pieniądze. Cobądźby jednak nastąpiło, nie opuszczę Croisset, gdzie mi coraz lepiej. Gdyby już trzeba było koniecznie, wyrzeknę się raczej mieszkania w Paryżu, ale tak źle jeszcze nie jest. Zresztą od roku przywykłem (choć nie bez trudu) nie myśleć o przyszłości. Niech się co chce dzieje! Każdy dzień i tak ma za swoje...

Cóż ci mam więcej donieść? Zdrów jestem, jak dąb. Wczoraj przechadzałem się po lesie trzy godziny (wychodzę na świeże powietrze wtedy tylko, kiedy się już w mieszkaniu dusić zaczynam). Wieczorem księżyc tak pięknie świecił, żem się znowu przechadzał po ogrodzie „przy poetycznem świetle słońca nocy"." (=)

Do..........

(Z erotyków.)

Gdyś raz pierwszy, przed laty, stanął na mej drodze,
Patrząc na mnie takiemi smutnemi oczyma,
Rzekłeś: „Jak cień przyszedłem i jak cień odchodzę,
Czy nie dbając, że jestem, wspomnisz, że mnie niéma?

Przez przestrzeń, co nas dzieli, tęskny i zbolały
Rzuciłem tobie z serca tajemnicze słowo;
Odpowiedź nań nie przyszła; usta twe milczały,
Więc i moje zamilkną. Żegnam cię—bądź zdrową!"

Jam wtedy, by cię wstrzymać, nie podniosła ręki!
Okryta dawnych wspomnień i bolów żałobą,
Lecz wsłuchałam się tęsknie w słów twych smutne dźwięki,
Serce—zostało przy mnie; myśl—poszła za tobą.

I tak długo się zdala ścieżki nasze wiły,
Czasem z jednej na drugą przebiegło westchnienie
I piosnka się ozwała, jak ptaszę z mogiły,
I blask jakiś przelotny padał na ich cienie.

A z tych westchnień, tych piosnek i tych blasków tęczy
Dłoń przeznaczenia kuła ogniwa łańcucha,
Co dziwnie nieuchwytny i dziwnie pajęczy,
Ciał nie wiążąc, mistycznie spoił z duchem ducha.

Dobrze nam było—prawda? z tym tajnym łącznikiem,
Bezpieczni, daliśmy mu pracować wytrwale;
Któż mógł zgadnąć, że będzie zdradzieckim sternikiem
I obie nasze łodzie pchnie na jedne fale?

Pomnisz tę podróż krótką, jak wdzięk polnej róży?
U początku już widniał jej kres niedaleki.
Nie mogło być inaczej. I cóż ją przedłuży?
Sto razy rzekłeś „Kocham", ni razu „Na wieki".

„Czcze dźwięki—powiesz może—z których przyszłość szydzi,
Ci, co je powtarzają, sami nie są szczerzy."
Nie! miłość je stworzyła i to ją nie wstydzi,
Że niezawsze dotrzyma, ale *zawsze wierzy!*

Wierzy, choćby na chwilę. Cóż ztąd, że się myli,
Że sama sobie tworzy rozczarowań zdroje;
Ach! nigdy nie żałujcie tej złudzenia chwili,
Wy, coście bozkiej złudzie ulegli... we dwoje!

Lecz stało się. Dziś znowu rozdwaja się fala,
A ja stoję znów inną okryta żałobą
I patrzę, jak się zwolna łódź twoja oddala
I sercu gwałt zadaję, by nie szło za tobą.

Dosyć! Niech wspomnień nawet zgaśnie płomyk blady!
Z ust moich nie usłyszysz wyrzutów, ni nagan;
Lecz wiedz, żeś wieczne tutaj pozostawił ślady
I żeś, jak cień przyszedłszy—odszedł jak huragan.

Hajota.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W kołach finansowych petersburskich obiega pogłoska, że russki bank handlowo-przemysłowy, który powstał cztery lata temu przy udziale kapitałów francuskich, zwija wkrótce swą samoistną działalność z uwagi na fakt, że głównego założenia tej instytucji: pośredniczenia na rynku pieniężnym francuskim przy emisjach papierów russkich zarząd banku nie osiągnął. Kilku znaczniejszych akcjonarjuszów wymienionej instytucji bankowej rozpoczęło obecnie układy z zarządem „prywatnego banku handlowego w Petersburgu" w celu przekazania aktywów banku handlowo-przemysłowego i jego filji moskiewskiej prywatnemu bankowi handlowemu z warunkiem, aby ostatni wypłacił akcjonarjuszom likwidowanego banku część kapitału przez nich wniesionego gotówką, a część akcjami banku handlowego prywatnego. Kombinacja ta może jednak być przeprowadzona tylko za zgodą ministerjum skarbu, wymaga ona bowiem powiększenia kapitału zakładowego „prywatnego banku handlowego w Petersburgu", a zatem zmiany jego ustawy. Do rady banku handlowo-przemysłowego należał p. Józef Poznański, który przyczynił się dużo swego czasu do pozyskania udziału kapitalistów francuskich.

= Jeden z rządów gubernjalnych poruszył kwestję, jakiej odpowiedzialności podlegają właściciele zakładów, w których urządzone jest oświetlenie elektryczne bez uzyskania na to pozwolenia, lub niezupełnie zgodnie z pozwoleniem i czy w takich razach urządzone już oświetlenie ma być kasowane? Rzecz była w swoim czasie rozpatrywana w komitecie techniczno-budowlanym przy ministerjum spraw wewnętrznych, który wyraził zdanie, że urządzenie oświetlenia elektrycznego w zabudowaniach, jako stanowiące udoskonalenie urządzeń wewnętrznych, może być zaiiczone do grupy robót budowlanych i że wobec tego do wykroczeń tego rodzaju należałoby stosować art. 405 i 407 ustawy budowlanej i art. 66 ustawy o karach, wyznaczonych przez sędziów pokoju. Tu jednakże wynikła nowa kwestja wobec tego, że przepisy ustawy budowlanej, obowiązującej w Cesarstwie, nie rozciągają się na gubernje Królestwa Polskiego z wyjątkiem jedynie miasta Warszawy. Po zbadaniu okazało się, że właściwie istniejące przepisy nie określają dość wyraźnie formalności przy urządzaniu oświetlenia elektrycznego, jako przewidzianego przez ogólną ustawę budowlaną Cesarstwa, ani przez obowiązujące w kraju naszym przepisy policji budowlanej, że nadto za jedyną w tym względzie podstawę, tak w Cesarstwie, jak i w gubernjach Królestwa Polskiego, służą wydane przez ministerjum spraw wewnętrznych w r. 1885 czasowe przepisy, uzupełnione w r. 1890-ym przez cyrkularz ministerjum spraw wewnętrznych z d. 27 kwietnia 1890 r., za nrem 2599, które opiewają, że urządzenie oświetlenia elektrycznego dozwolone jest w każdym oddzielnym wypadku nie inaczej, jak z decyzji tegoż ministerjum i podlega kontroli rządowych instytucyj pocztowo-telegraficznych oraz policji. Tym sposobem wspomniane wyżej przepisy czasowe, odnośnie do gubernij Królestwa Polskiego, stanowią dopełnienie obowiązujących u nas przepisów policji budowlanej z dnia 30-go września 1820-go r. i rozporządzenia b. komisji rządowej spraw wewnętrznych z d. 28-go października tegoż roku, które stawiają między innemi za konieczny warunek, ażeby tak wznoszenie nowych budowli, jak również i rozmaite przeróbki wewnętrzne i zewnętrzne w istniejących już budowlach dokonywane były jedynie na mocy pozwolenia właściwych władz. Z drugiej strony zaś, obowiązująca nietylko w Cesarstwie, lecz i w gubernjach Królestwa Polskiego ustawa o karach, nakładanych przez sędziów pokoju, przewiduje kary za przekroczenie przepisów technicznych i budowlanych, zawartych tak w ogólnej ustawie budowlanej, jak i w przepisach miejscowych, przyczem winni przekroczeń obowiązani są poprawić, albo nawet zupełnie skasować w określonym terminie wszystko, co było zbudowane wbrew przepisom, jeżeli się to okaże koniecznem ze względów na bezpieczeństwo publiczne i warunki sanitarne. Wobec wyżej wyłuszczonego uznano, że osoby, które urządzają oświetlenie elektryczne bez uzyskania na to należytego pozwolenia lub niezupełnie zgodnie z pozwoleniem, w gubernjach Królestwa Polskiego powinny być pociągane do odpowiedzialności podług przepisów ustawy o karach, wyznaczanych przez sędziów pokoju, na równi z mieszkańcami tych miejscowości Cesarstwa, na które rozciągają się przepisy ustawy budowlanej. Obecnie dowiadujemy się, że p. minister spraw wewnętrznych, przychyliwszy się do wniosków powyższych, polecił osoby, o których mowa, pociągać do odpowiedzialności nie z art. 66-go, ale z art. 65 i 68 ustawy o karach, wyznaczanych przez sądy pokoju.

= *Nowosti* donoszą, iż p. zarządzający ministerjum komunikacyj, w porozumieniu z p. zarządzającym ministerjum finansów i za zgodą ogólnego zebrania akcjonarjuszów, postanowił przenieść zarząd Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej z Warszawy do Petersburga. Wiadomość tę w formie urzędowej potwierdza *Zbiór taryf.*

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia ministerjum komunikacyj zarządy wszystkich kolei obowiązane są opracować programy egzaminów z telegrafowania dla wszystkich urzędników kolejowych, oraz osób postronnych, pragnących nauczyć się sztuki telegraficznej. Programy tego rodzaju mają być złożone w ministerjum do d. 13-go grudnia r. b.

= Dzienniki russkie donoszą, iż w okręgu naukowym petersburskim nie będzie feryj Bożego Narodzenia, ponieważ rok szkolny w r. b. ma być ukończony w d. 13-ym maja.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż podczas bieżącej sesji rady państwa ma być ostatecznie rozstrzygnięty, wniesiony przez p. ministra spraw wewnętrznych, projekt ostatecznego uregulowania własności ziemskiej czynszowników russkich, wyznania prawosławnego, zamieszkałych w gubernjach północno-zachodnich i białorusskich. Projektowanem jest zezwolenie na obowiązkowy wykup gruntów dzierżawnych wzmiankowanych czynszowników.

= O przebiegu epidemji cholery w Warszawie i w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały za ostatnie dni następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozos.
W m. Warszawie:				
D. 23-go i 24-go listopada:	3	1	1	16
W gubernji łomżyńskiej:				
D. 19-go listopada:	2	1	16	16
W gubernji lubelskiej:				
D. 21 i 22-go listopada:	6	3	4	29
W gubernji siedleckiej:				
D. 21 i 22-go listopada:	20	2	6	54

= Tutejsze koła piwowarskie, jak informuje *Gazeta losowań*, przygotowują memorjał, wykazujący szkodliwość projektowanej przez plantatorów podwyżki cła od chmielu zagranicznego, co pociągnęłoby za sobą odpowiednią podwyżkę cen produktu krajowego. W tychże sferach postanowiono w razie podwyżki akcyzy solidarnie wystąpić z podniesieniem cen piwa.

= W celu zapobieżenia często przytrafiającym się wypadkom zapalania się sadzy, poleconem zostało obowiązkowo dopełniać wycierania: 1) kanałów kominowych pieców zwyczajnych w obecnej porze opalania mieszkań przynajmniej raz na miesiąc; 2) zwyczajnych ognisk kuchennych w ciągu całego roku dwa razy na miesiąc; 3) piekarni i wędzarni oraz kominy w restauracjach, garkuchniach przynajmniej cztery razy na miesiąc. Nadto ponieważ w piekarniach, wskutek zwilżania ciasta wodą i używania tam do palenia drzewa smolnego, w wędzarniach zaś, z powodu wydzielania się z wędzonych produktów części tłustych, ściany kominów pokrywają się grubą warstwą zbitych sadzy, niekiedy niedających się usunąć przez zwyczajne wycieranie, przeto, w celu zapobieżenia możliwym wypadkom pożarów, nagromadzone sadze, niezależnie od wycierania w sposób zwyczajny, należy perjodycznie wypalać, co powinno się odbywać za każdym razem pod dozorem brandmajstra i w asystencji majstra kominiarskiego.

= Według obliczenia dokonanego przez magistrat reprezentujący dozór kościelny parafij warszawskich, wszystkie kościoły katolickie w Warszawie posiadają depozyty: 36,202 rs. w gotówce, 55,950 rs. w listach zastawnych, a istniejące przy tych kościołach bractwa, łącznie z funduszami prywatnemi na utrzymanie grobów rodzinnych na cmentarzu powązkowskim, mają 7,618 rs. i 54,500 rs. Wspomniana gotowizna będzie również zamieniona na listy zastawne miejskie.

= Mieszkaniec tutejszy p. Józef Zalcman i właściciel nieruchomości pod nr. 5236 na rogu ulicy Żytniej i Wroniej p. Jnlian Adolf, uzyskali pozwolenie na urządzenie w pomienionej nieruchomości parowej fabryki koronek ł tiulów jedwabnych.

= Losowanie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy wszystkich sześciu seryj odbędzie się d. 1-go i 2-go grudnia t. j. czwartek i piątek o godz. $10\frac{1}{2}$ przed południem w biurze dyrekcji tegoż Towarzystwa wobec członków władz i zaproszonych właścicieli listów zastawnych. Losowanie poprzedzi wkładanie do koła numerów listów zastawnych, od pożyczek wypłaconych na nieruchomości w ciągu czasu od d. 1-go kwietnia do 21-go listopada r. b. Do koła włożone będą numery listów zastawnych: 1,000-rubłowych sztuk 1,615 na sumę rs. 1,615,000; 300-rublowych sztuk 991 na sumę rs. 495,500; 250 rublowych szt. 538 na sumę rs.134,500; 100-rublowych sztuk 938 na sumę rs. 93,800. Razem sztuk 4,082 na sumę rs. 2,338,800.

= Według *Gazety losowań* spółka udziałowa fabryki cukru „Krasiniec" zyskała za ubiegłą kampanją rs. 44,847 od kapitału 400,000 rs. Po udziele-

nin uczestnikom kontraktem zawarowanych 6% i po potrąceniu 3% na rzecz skarbu, z pozostałości umorzono niedobory z lat poprzednich, które wynoszą jeszcze 181,650 rs. Akcyjne zakłady metalurgiczne, dawniej „B. Hantke", dają swym akcjonarjuszom za ubiegłą kampanję 8% dywidendy, przy nader znacznem, jak zwykle, wyposażeniu funduszów rezerwowych i amortyzacyjnych.

= Na mocy zezwolenia wydziału prasy, program *Gazety losowań* został znacznie rozszerzony. Obejmuje on obecnie: korespondencje ze wszystkich główniejszych ognisk handlowo-przemysłowych oraz wszelkiego rodzaju wiadomości i informacje ekonomiczno-finansowe.

= Na onegdajszej sesji zgromadzenia tapicerów odbytej w magistracie pod przewodnictwem radzcy dworu p. Jakowickiego, zapisano 14-u uczniów, wyzwolono na czeladników: Pawła Iljanowicza, Wincentego Borzęckiego, Edmunda Bronisza, Bolesława Nienałkowskiego i Antoniego Kobzaniaka. Panu Ludwikowi Horodyńskiemu, który meldował się na majstra, zadano do wykonania plan salonu z kosztorysem. Pp. Okoń i Frost otrzymali nagrody za przedstawione plany i anszlagi. Zgromadzenie wydało na wsparcia i zapomogi dla podupadłych wdów i majstrów przeszło 200 rs. Dochód wynosił 283 rs., wydatki 244 rs. Kasa zgromadzenia posiada 1,296 rs. Starszym zgromadzenia jest p. Haubold.

= W sprawie kąpieli ludowych, jako jednego z najważniejszych środków hygienicznych, ma być wzięty pod uwagę projekt, obszernie opracowany przez pp.: dra St. Markiewicza, Wł. Lepperta, budowniczego Cichockiego i inżeniera Mateckiego.

= Kamerjunkier Najwyższego Dworu hr. Potocki powrócił z Wilna. Naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Puzyrewski, wyjechał do Petersburga. Naczelnik pocztowo-telegraficznego okręgu rz. r. st. Szegryński powrócił do Warszawy.

= Z teatru.

* Artysta baletu, p. Ludwik Kuhne, który ukończył 40 lat pracy na scenie warszawskiej, należy do nader już szczuplej garstki weteranów sceny, którzy przechowali tradycję dobrej szkoły i wielkiego poszanowania dla sztuki.

Pomimo szóstego krzyżyka, który dźwiga na swych barkach, nie utracił on nic ze swego temperamentu i śmiało może służyć za wzór młodym swym kolegom.

P. Kuhne wzrostu nizkiego, ale ruchów nadzwyczaj żywych, posiada twarz wyrazistą i ruchliwą; to też z prawdziwem zajęciem patrzy się na niego, czy to gdy gra lubieżnego basze w „Katarzynie", czy też gdy jako jeden z „Dwóch złodziejów" wyprawia przeróżne skoki z werwą iście młodzieńczą; we wszystkich zresztą rolach zdolny ten artysta jest doskonałym i zawsze zyskuje dowody uznania ze strony publiczności.

P. Kuhne urodził się w roku 1833-im, a już 1841-go wstąpił do szkoły baletu, gdzie czynił szybkie postępy w nauce tańca, a po kilku latach, t. j. w 1846-ym roku, wystąpił po raz pierwszy jako jeszcze uczeń w baleciku „Djabełek kulawy", tańczonym przez uczniów owej szkoły.

Grał rolę Pierota i bardzo się podobał znawcom sztuki choreograficznej.

W roku 1858-ym, jako już tancerz „klasyczny" wystąpił w *pas de deux* w op. „Rigoletto".

Następnie występował w tańcach charakterystycznych, w operach i baletach, a mianowicie w op. „Koń spiżowy", „Don Quichot", „Chińskie tańce", w tańcach góralskich w „Halce", w satyrskich w „Hrabinie", w mazurze w „Jawnucie", „Wesele w Ojcowie" (pana młodego), w bal. „Stach i Zośka" (w r. 1863), dalej w bal. „Mimilistryjczykowie".

W r. 1875-ym tańczył po raz ostatni *pas de cinq* w bal. „Robert i Bertrand" a w 1881-ym również wystąpił ostatni raz w „Halce".

Odtąd przerzucił się do ról komiczno-charakterystycznych i tańczył w baletach: „Dwa posagi", „Na kwaterze", „Flick i Flock" (jedną z ról tytułowych), „Lizetta", „Tancerze europejscy w Chinach", „Zemsta owadu", „Figle szatana" (rola tytułowa), „Pan Twardowski", „Indje", „Copelia", „Sztuka i miłość", „Jotta", „Bogini Walhalli", „Kuglarka", „Warszawa przed stu laty".

Dodać jeszcze należy balety dawniejsze, które się dotąd trzymają na repertuarze, a w których p. Kuhne występuje, jako to: „Esmeralda" (rola Quasimodo), „Asmodea" i „Katarzyna córka bandyty".

Ostatnią rolą p. K. jest japończyk w świeżo wystawionym balecie „Syrena".

Obecny jubilat kształcił się też w muzyce, co mu wiele dopomagało, jako tancerzowi; komponował nawet swojego czasu lekkie utwory taneczne, a z pomiędzy nich „Kadryl warszawski" cieszył się ongi wielką popularnością.

Dyrekcja teatrów, w uznaniu zasług dla sceny położonych, udzieliła p. K. pozwolenia na urządzenie poranku benefisowego, który odbędzie się 4-go grudnia.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie poranne na dochód pani Anieli Gillertowej; wieczorem „Halka" (występ pani Trombini); jutro: „Divertissement", „Pajace" (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stehle) i „Wieszczka lalek"; wtorek: „Hugonoci" (występ panny Lantes i p. Demitresco), przedostatni występ pani Stromfeld-Klamrzyń skiej); środa: „Cyrulik sewilski" (z p. Stehle, ostatni występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej); czwartek: „Pan Twardowski"; piątek: „Afrykanka" (wznowienie—występ p. Lantes i p. Demitresco); sobota: „Syrena", „Rycerskość wieśniacza" (z p. Lantes i p. Stehle) i „Wieszczka lalek"; niedziela: o godzinie 1-ej z południa przedstawienie poranne na dochód p. Ludwika Kuhnego; wieczorem „Faworyta" (przedostatni występ p. Demitresco).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Miłość ubogiego młodzieńca"; jutro „Nauczycielka"; wtorek: „Nauczycielka"; środa: „Nauczycielka"; czwartek: „Nauczycielka"; piątek: „Nauczycielka"; sobota: „Flirt"; niedziela: „Nauczycielka".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj: „Nitouche"; jutro „Influenca prowincjonalna"; wtorek: „Dzień i noc"; środa: „Dzień i noc"; czwartek: „Influenca prowincjonalna"; piątek: „Dzień i noc"; sobota: „Dzień i noc"; niedziela: „Influenca prowincjonalna".

* Wczorajszy koncert p. Filipowicza zapełnił salę redutową po brzegi; oprócz koncertanta, o którego zasobach wokalnych i szkole wypowie jutro nasz sprawozdawca swoje zdanie fachowe, w wieczorze brali udział owacyjnie przez słuchaczów przyjmowani: Barcewicz, Klamrzyńska i Ludowa.

Na wiolonczeli grał z powodzeniem p. Jaroński; akompanjowali Trombini i Hertz.

= Obrady chemików.

Na zebraniu wczorajszem, któremu w zastępstwie nieobecnego p. Lepperta przewodniczył p. J. Leski, podzielił się p. E. Neugebauer z kolegami bardzo ważną pracą, uskutecznioną przez siebie w tych czasach.

Chodziło tu o usunięcie plam powstających często przy farbowaniu tkanin wełnianych barwnikami roślinnemi.

Plamy te polegają na tem, że sztuki sukna wychodzące z fabryk, zwłaszcza w porze zimowej, wykazują w pewnych miejscach odcienie nieco jaśniejsze już to w formie wązkich pasków, już to pod postacią nieregularnych figur.

Plamy te obniżały wartość danej sztuki sukna o 30% i były szkopułem, z którym fabrykanci, przynajmniej nasi, napróżno dotąd walczyli, lubo plamy są tak niewyraźne, że tylko wprawne oko dostrzedz je zdoła.

Otóż p. Naugebauer rozwiązał szczęśliwie ten problemat.

Praca nad przedmiotem tym doprowadziła go do stwierdzenia faktu, że podczas farbowania jaśniejsze paski tkaniny przyswoiły sobie za mało t. zw. bejcy.

Dalsze badania przekonały pana N., że przy użyciu do farbowania wody dystylowanej, barwa sukna bywa ciemniejsza, aniżeli w takich razach, gdy użyto surowej wody rzecznej.

Że zaś woda surowa zawiera znacznie więcej wapna, niż woda dystylowana, prosty ztąd wniosek, że dwuwęglan wapna był jedyną przyczyną nierówności barwy w sztukach sukna.

Chcąc przeto zaradzić złemu, trzeba tylko usunąć z fabrykacji ów dwuwęglan wapna, co już nie przedstawia żadnych trudności.

Wnioski te potwierdziła najzupełniej praktyka, na suknie bowiem, traktowanem według wskazówek p. Neugebauera, plamy wcale już nie występowały.

W dalszym ciągu zebrania p. H. Natanson zakomunikował wiadomość, iż jeden z chemików angielskich wynalazł praktyczny sposób otrzymywania chloru z chlorku arzonu.

Okoliczność ta, uproszczająca znacznie fabrykację tego gazu, wywoła zupełny przewrót w danej gałęzi przemysłu.

W dziale drobnych wiadomości odczytano kilka szczegółów z dziedziny chemji, nadesłanych przez pana Roguskiego, oprócz tego p. Znatowicz opisał wagę gazową Luxa, służącą do określania ciężarów właściwych różnych gazów.

= Trzy wystawy.

Na brak wystaw dzieł z zakresu sztuk pięknych narzekać nie możemy.

Wszystkie nasze salony od początku sezonu bieżącego prześcigają się niemal w wystawianiu nowości lub też urządzaniu specjalnych wystaw z prac tego lub owego artysty.

W tej chwili mamy trzy wystawy, z których każda jest wielce interesującą i godną choćby kilkakrotnego obejrzenia.

Najstarszy z przybytków sztuki, salon Towarzystwa sztuk pięknych, po zamknięciu wystaw: Podkowińskiego i ś. p. Ludwika Wiesiołowskiego, otworzył podwoje dla dzieł prof. Alfreda Wierusz-Kowalskiego, który wystawił acz niewielki, ale za to doborowy komplet płócien, cieszących się już sławą europejską.

Dochód z wystawy przeznaczył Kowalski na cele zacne i uczciwe, bo na wpisy dla biednych uczniów, oraz na powiększenie funduszu, za który Towarzystwo ma kiedyś własny gmach wybudować.

Salon Aleksandra Krywulta w sezonie bieżącym wystawił kilka większych płócien mistrzów zagranicznych, obecnie zaś zaprezentował szereg najnowszych prac Franciszka Żmurki.

Salon artystyczny spółki artystów na Nowym-Świecie zwyczajem dorocznym urządził wielce sympatyczną wystawę szkiców, oraz przedmiotów sztuki stosowanej, w której znaczny udział przyjęły kobiety, poświęcające się tak zwykłemu, jak i stosowanemu malarstwu.

Dwie ostatnie wystawy oglądać można przy oświetleniu sztucznem do godz. 8-ej wieczorem.

= Pogadanka.

Wyborny popularyzator ogrodnictwa, p. Edmund Jankowski licznym słuchaczom, zapełniającym lokal Towarzystwa ogrodniczego, objaśniał w dalszym ciągu cudowną w skutkach własność ziemi pochłaniania, t. j. absorbcji wszelkich związków i kwasów, służących za pokarm roślin.

Pochłanianie to nie pozwala wodzie zanosić pożytecznych dla roślin składników w głąb ziemi.

W dalszym ciągu p. Jankowski obszernie tłumaczył ustrój drobniutkich korzonków, czyli ssawek, za pomocą których roślina otrzymuje pokarm z ziemi; pokarm ten w formie soku dostaje się zwolna w górę aż do liści, przez które wyparowywa.

Wreszcie mówca objaśnił pochłanianie gazów, zwłaszcza tlenu i pary wodnej przez grunt, oraz wskazywał na ogromne znaczenie ciepła i wilgoci w roli.

Jako najzyzniejszy gatunek gruntu uważana jest glina, odznacza się bowiem największą zdolnością pochłaniania pokarmów roślinnych.

Następna pogadanka odbędzie się pojutrze, we wtorek, d. 29-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem.

= Elektryczność w pociągach.

W początkach roku przyszłego ma być obowiązkowo wprowadzone elektryczne oświetlenie w wagonach pociągów kurjerskich i pocztowych na kolejach: petersburskiej, terespolskiej i wiedeńskiej.

Do oświetlenia wagonów użyte będą akumulatory systemu Schopa, ważące około 10-iu pudów i mogące dostarczać światła na 24 do 26-iu godzin.

Podług obliczenia koszt baterji akumulatorów na jeden wagon wyniesie 300 rs., a urządzenie lamp w wagonie 150 rs.

= Z Wisły.

Woda na Wiśle przy wyjątkowo jak na obecną porę nizkim stanie, już się pokryła krą która płynie w coraz większej ilości.

Statki parowe w dniu wczorajszym były zajęte holowaniem berlinek na zimowe leże ku łasze.

Przybyły też dwie berlinki naładowane smołą.

W obec blizkiego zamarznięcia rzeki, dni żeglugi już są policzone.

= Kanalizacja i wodociągi.

Komisja mieszana, złożona z władz wojskowych, miejskich, lekarzy i inżenierów miasta oraz kanalizacji, wydelegowana w celu badań bakterjologicznych, jak już o tem donosiliśmy, w tych dniach wyruszy w dół rzeki i prób dokonywać będzie na przestrzeni pięciu wiorst od ujścia kolektora bielańskiego.

Badania te powtórzone być mają jeszcze przed świętami, woda zaś do badań czerpaną będzie przeważnie z nurtu rzeki.

Prezydować komisji będzie członek komitetu budowy, dr. Troickij.

W dziale kanalizacyjnym prowadzone będą jeszcze tylko w przyszłym tygodniu roboty na ulicach: Koszykowej, Nowogrodzkiej w oddziale inż. Krzyżanowskiego i na ulicy Franciszkańskiej w oddziale inż. Sokala.

Zasklepienia ulicy Gęsiej już dokonano, w tygodniu zaś ubiegłym ukończono zakładanie wpustów ulicznych na ulicach: Dzielnej, Trębackiej, Chłodnej, Wroniej, Mokotowskiej, Wilczej, Kruczej i Chmielnej.

Układanie rur wodociągowych odbyło się w roku bieżącym bardzo pomyślnie.

Pod kierunkiem inżeniera Preyssa rozszerzono sieć wodociągową o 80,000 stóp bieżących, z progra-

mu zaś robót, wyznaczonych na r. 1893-ci, zdołano także ułożyć około 20,000 st. b.

Roboty wodociągowe w roku przyszłym są tak nieznaczne, że wszystkie dokonywane będą prawdopodobnie sposobem gospodarczym.

Na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej przedsiębierze kierownik stacji, inż. Słowikowski w dalszym ciągu badania gruntu oraz biegu wody w miejscu, gdzie się znajduje smok wodociągowy.

Badania odbywają się za pomocą osobnych przyrządów do sondowania.

Chemik miejski, p. Znatowicz rozpoczął wczoraj nowe badanie wody filtrowanej na stacji filtrów na Koszykach.

W tym celu woda brana jest zarówno z przedziałów filtracyjnych rezerwoaru, jak i z tymczasowych basenów osadowych.

= Przedsiębiorstwo francuzkie.

Ruchliwi aferzyści francuzcy oddawna już zwrócili uwagę na nasze miasto, jako na teren podatny do rozmaitych przedsiębierstw.

Główny działacz w tym kierunku, p. Devars, niezdoławszy przeprowadzić kapitalnego projektu bulwarów, nie dał jeszcze za wygranę nabyciu posiadłości po szpitalu Dzieciątka Jezus.

Niezależnie od tego, inna grupa kapitalistów francuzkich zamyśla nowe przedsiębiorstwo.

W tym celu bawili w Warszawie jako pełnomocnicy spółki pp.: Mareton, Passart i Clotin.

Są oni w zamiarze podjęcia budowy wielkiej halli kupieckiej i bazaru na wzór istniejących prawie we wszystkich większych miastach Europy.

Obiór miejsca i ułożenie warunków budowy mają być przedmiotem specjalnych narad z magistratem.

Jednocześnie wspomnieni francuzi podnoszą spełzły na niczem przed dwoma laty projekt nieżyjącego już inżeniera Wasilewskiego, w przedmiocie założenia w Warszawie stacyj elektrycznych.

Inżenier Clotin po rozejrzeniu się w miejscowych warunkach oświadczył, że można zaryzykować znaczny kapitał na urządzenie światła elektrycznego w naszem mieście nawet bez szukania wspólników z pośród miejscowych kapitalistów.

Naturalnie jest tu mowa tylko o stacji dla użytku sklepów, kantorów, mieszkań prywatnych, bez naruszania przywileju Towarzystwa desauskiego.

Jeżeli opinja p. Clotina zyska aprobatę spółki, wówczas będziemy mieli elektryczność już w roku przyszłym, lecz niestety! zyski z przedsiębiorstwa znów osiągną cudzoziemcy.

= W roli kupujących.

Wczoraj do zegarmistrza Lilpopa przy ul. Senatorskiej pod № 6-ym weszła młoda para, która zażądała okazania zegarka.

Nieznajomi, nic nie kupiwszy, wyszli... unosząc z sobą zegar budzik.

Amatorów cudzej własności: Stanisława Prędeckiego i Teklę Bugajską ujęto i odprowadzono do cyrkułu.

= Kradzież koni.

Onegdajszego wieczora z przed karczmy za rogatką grochowską skradziono bryczkę z parą koni, wartości 340 rs.

Zarządzone poszukiwania, trwające całą noc, nie doprowadziły do pożądanego rezułtatu.

= Zalew.

Na ul. Furmańskiej przed domami pod № 11-ym i 12-ym pękła rura wodociągowa, powodując zalew na znacznej przestrzeni.

Celem dokonania naprawy, zawiadomiono zarząd wodociągów.

= Upadek.

Wczoraj po południu, w domu pod № 22-im przy ul. Świętojerskiej na schodach 3-go piętra, znaleziono zwłoki niemłodej już kobiety, nędznie odzianej.

Prawdopodobnie kobieta spadła ze schodów i zabiła się na miejscu.

Zwłoki denatki przewieziono do prosektorjum.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym do przewoźnika Jana Baduły zgłosił się jakiś człowiek w średnim wieku, z żądaniem przewiezienia łódką z prawego brzegu do Bielan.

Baduła, pomimo ofiarowanych 2 rs. odmówił, a widząc, iż nieznajomy z gorączkowym pośpiechem udał się w stronę Żerania, tknięty przeczuciem, za nim podążył.

Nieznajomy istotnie wskoczył do wody, lecz B. przeszkodził samobójstwu i desperata szczęśliwie wydobył.

Okazało się, iż jest to Michał Sz., b. dzierżawca folwarku, dotknięty od pewnego czasu rozstrojem nerwowym.

Desperata oddano rodzinie, która nad nim rozciągnęła baczny nadzór.

Służący ze sklepiku Jana Wiśniewskiego na Woli, 17-letni Teodor Myśliński, zgubiwszy 50 rs., postanowił z rozpaczy odebrać sobie życie.

W tym celu wypił sporą ilość kwasu karbolowego.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu na razie, lecz stan zdrowia chłopca nie przestaje być groźnym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go listopada i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie licytacja zastawów, niewykupionych lub nieprolongowanych w lombardzie przy ulicy Żelaznej pod № 33-im.

— D. 28-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyjnego odbędą się przetargi na dzierżawę opłat taryfowych: na moście pod wsią Brzegi od rs. 557 kop. 76 rocznie, przy przeprawie przez Wisłę pod wsią Utraty od rs. 134, przy moście pod wsią Tokarnia od rs. 550, przy moście pod Ostrołęką od rs. 2,469 rocznie.

— D. 28-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na opalanie kotłów w szlachtuzach miejskich: na Solcu, Rybakach i Pradze w ciągu lat trzech, t. j. w r. p., 1894-ym i 1895-ym, od rs. 8,970 kop. 15 rocznie; wadjum wynosi 900 rs.

— D. 28-go listopada i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w kasie zaliczkowej przy ulicy Długiej pod № 25-m, odbywać się będzie licytacja rozmaitych fantów, we właściwym czasie nieprolongowanych lub niewykupionych.

— D. 28-go listopada, w suwalsko-łomżyńskim zarządzie dóbr państwowych w Suwałkach, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa gryszkabudzkiego, w gubernji suwalskiej, w ilości 231 partyj od rs. 32,644 i 74 partyj od rs. 10,090.

— D. 28-go listopada, w urzędzie powiatowym łaskim, odbędzie się licytacja na naprawienie trzech mostów drewnianych i wybudowanie jednego nowego w Pabjanicach od rs. 3,016 kop. 33; wadjum 302 rs.

— D. 28-go listopada, w urzędzie powiatowym łaskim, odbędzie się po raz trzeci licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim pabjanickim od rs. 3,262 rocznie; wadjum 327 rs.

— D. 28-go listopada i dni następnych, na komorze celnej grajewskiej, odbywać się będą licytacje na sprzedaż rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 3,000, w czem samej herbaty około 50 pudów.

— D. 28-go listopada, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale administracyjnym magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie niezajętych miejsc: na placu za Żelazną Bramą, na rynku Starego Miasta i na ulicy Targowej na Pradze.

— D. 28-go listopada, w urzędzie powiatowym janowskim, odbywać się będzie licytacja na budowę publicznych ustępów w m. Kraśniku od rs. 1,373 kop. 5; wadjum wymagane w sumie rs. 137 kop. 30.

— D. 28-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, stawić się mają do superrewizji popisowi, którzy wyciągnęli losy z №№ od 341—580-go włącznie; d. 29-go b. m. stawić się mają do superrewizji popisowi z losami od № 581—820-go.

— D. 28-go listopada, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 25-ym b. m.: „Koncert kompozytorski Zygmunta Noskowskiego odbędzie się tu w poniedziałek, d. 28-go b. m. Program budzi wielkie zainteresowanie w świecie muzykalnym.—Występujący gościnnie w teatrze Mieczysław Frenkiel cieszy się stale wielką sympatją krakowian i uznaniem prasy. Dotąd grał w „Dworze we Władkowicach”, w „Teściu” i „Jowialskim”.— Bawili tu: marszałek krajowy ks. Sanguszko i członek galicyjskiego wydziału krajowego Tadeusz Romanowicz dla konferencji z prezesem budżetowej komisji sejmowej, byłym ministrem skarbu, drem Juljanem Dunajewskim, w sprawie konwersji długów krajowych. — Profesor tutejszego uniwersytetu, od dłuższego czasu przebywający w Wiedniu dla badań własnej metody leczenia raka, dr. Adamkiewicz, zrezygnował z zajmowanej katedry.”

× **Willa „Achillesa”**, wspaniała rezydencja cesarzowej austrjackiej na Korfu, wykończona zost ła zupełnie. Jak wiadomo, łączy ona w sobie ostatni wyraz komfortu współczesnego z klasycznémi pięknościami architektury starożytnej. Niby cudowne z bajki zjawisko, wznosi się urocza willa, pełna kolumnad, posągów marmurowych i spiżowych, otoczona wspaniałemi tarasami, z których widok na morze i wyspę równego chyba niema pod słońcem. Przed kilku dniami dopełniono umeblowania rezydencji, wykończono urządzenie kuchen, wodociągów i oświetlenia elektrycznego. Niebawem zjechać tu mają cesarstwo. Pobyt cesarza potrwa kilka dni zaledwie, cesarzowa zaś zamierza w nowej rezydencji całą zimę spędzić.

× **Dramat miłosny.** Z Temeszwaru donoszą pod d. 20-ym b. m.: Dwie aktorki teatru miejscowego: pani Gireth i panna Szilagyi, przechadzając się po parku, zwróciły uwagę na wytwornie odzianą damę, która, siedząc na jednej z ławek ogrodowych, dobyła nagle, jakby pod impulsem nieodwołalnego postanowienia, z kieszeni niewielką flaszeczkę, odkorkowała ją, i całą jej zawartość wypiła. W chwilę później nieznajoma osunęła się z ławki, na usta jej biała wystąpiła piana, w rękach zaś kurczowo zaciśniętych trzymała kartkę, na której widniały słowa: „Bywaj mi zdrów, uroczy świecie. Uczciwie żyć nie można.” Przerażone wypadkiem artystki wezwały policję, która niedoszłą samobójczynię przewiozła do szpitala, gdzie sprawdzono, iż nazywała się Józefiną Krauss, a była kasjerką, świeżo pozbawioną miejsca. Suknię miała na sobie wytworną z kosztownego jedwabiu. Skoro wieść o wypadku rozniosła się po mieście, do szpitala zgłosił się ociemniały fortepianista, grywający po kawiarniach nocnych, i jął z uporem domagać się dopuszczenia go do chorej. Ponieważ ta ostatnia żądała ze swej strony widzenia się ze „swoim Karolem”, pokazało się wnet, iż w bliskich pozostawała stosunkach z grajkiem, który ją ostatniemi czasy nieustannie prześladował scenami zazdrości. Aby mu dowieść wierności swojej, dziewczyna zażyła sporą dawkę morfiny, co tak niewidomego Otella wzruszyło, iż na miejscu w szpitalu poprzysiągł kochankę zaślubić.

× **Także wyrok.** Niejaki p. Denis, współpracownik dziennika *Messager de la Marne*, jednego z przeciwników swoich, p. Guyot'a, porównał z Danielem Wilsonem, za co wytoczono mu proces „o obelgę”. Sąd policyjny w Vitry skazał wymieniony dziennik na karę.

× **Pływająca wyspa**, o której pojawieniu się na oceanie Atlantyckim w swoim czasie wspominaliśmy, jak się pokazuje, nie dopłynie do brzegów Europy. Wedle ostatnich wiadomości, pływającą wyspę, już zmniejszoną znacznie, napotkano w okolicach oceanu, które świeżo podległy działaniu potężnej burzy. Wichura i bałwany rozbiły zapewne do reszty ową niebezpieczną dla żeglugi zaporę.

× **Kobiece wynalazki.** Twierdzenie zwolenników doktryn Schopenhauera i Lombrosa, jakoby kobieta nie posiadała zmysłu wynalazczego, z nielada zaprzeczeniem spotkało się w urzędzie patentowym londyńskim. Wykazy z r. b. stwierdzają, iż do wymienionego biura wniesiono 400 próśb o opatentowanie wynalazków kobiecych. Pewna dama zbudowała własnego pomysłu łódź ratunkową, inna znowu obmyśliła nowy zupełnie model na sznurówkę.

BAŃKI MYDLANE.

Szczyty wintowe.

Zadeklarować małego szlema, a dostać wielkiego.

Zadeklarować cztery asy, ale nie wziąć na nie ani jednej lewy: dwa z nich upuścić na ziemię i podnieść wtedy, gdy już kolory „wyszły z obiegu”, z dwóch zaś pozostałych przerzucić się.

*

Tatuś spostrzega, że Bolo coś zbroił. W chwili podania zupy na stół rzecze tedy, spoglądając na Bola:

— Znam kogoś, co był dziś niegrzeczny...

Bolo milczy.

— Bolu, znam kogoś, co był dziś niegrzeczny.

Bolo milczy.

— A ty, Bolu, nie znasz tego „kogoś”?

Tu grzeczny Bolo na to:

— Proszę tatusia.. proszę tatusia... dzieciom przy stole mówić nie wolno...

*

Z „Fraszek”.

W salonach jaśnie wielmożnego pana.

W salonach jaśnie wielmożnego pana,
W potokach światła, z kielichem szampana,
Siedziałem obok mitry i korony,
I byłem dumny i zadowolony.

Nagle-m przypomniał, że-m przed godziną
Widział człowieka, który z rodziną,
W wilgotnej norze, wśród łez i chłodu,
Wił się z rozpaczy i ginął z głodu.

I pochyliłem czoło moje harde
I wstręt ku sobie uczułem i wzgardę.

M. Rodoć.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

MARJA

hrabianka Walewska,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 26-go listopada 1892 r., przeżywszy lat 27. O dniu pogrzebu będą osobne ogłoszenia. —4384—



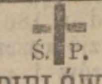
Ś. P.

Adela z Tischlerów

PEUKER,

obywatelka m. Warszawy,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 26-go listopada 1892 r., przeżywszy lat 42. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 29-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele WW. Świętych na Grzybowie, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Na te żałobne obrządki pozostały mąż, dzieci, brat i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —1665—



Ś. P.

AGATA z POPIELÓW KUBAŃCZYK,

wdowa po urzędniku, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 25-go listopada r. b., t. j. w piątek, przeżywszy lat 54. Pozostała matka, siostra i siostrzeniec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1666

† Ś. p. Sylwester Dargusz,
emeryt, b. urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 26 listopada 1892 roku, przeżywszy lat 64. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w kościele św. Antoniego w poniedziałek, o godz. **10-ej i pół** odbyć się mające i w tymże dniu o godz. **3-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 4380

Ś. † P.
Prakseda Nagórska,
żona inżeniera, po krótkich cierpieniach, w dniu 26 b. m. spoczęła w Bogu, przeżywszy lat [illegible]8. Pozostały w ciężkim smutku mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo oraz wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 28-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z cerkwi prawosławnej na Woli do grobu na tymże cmentarzu. —1667

†
Ś. P.
FRYDERYK GEGEL,
były marszałek byłego namiestnika hr. Berga, po ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 25-go listopada r. b., przeżywszy lat 82. Pozostali w nieutulonym żalu żona i syn zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 28 listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1664

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki b. p.
Bernarda Lilienthala
na miejsce wiecznego spoczynku składamy serdeczne „Bóg zapłać" **RODZINA.** —4379

— W dniu 24-ym listopada, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zgasł przedwcześnie
Maksymiljan Lichtenbaum.
Zmarły cieszył się najszczerszą przyjaźnią i sympatją wśród grona znajomych i kolegów a żal szczery jaki po sobie pozostawił, świadczy najlepiej o szlachetnym i zacnym jego charakterze. Anioł śmierci wydarł z grona kochających przyjaciół tę prawą istotę i przerwał pasmo jego smutnego życia.
4377 **KOLEDZY.**

— Wszystkim życzliwym i kolegom, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok b. p.
Maksymiljana Lichtenbauma,
składa serdeczne „Bóg zapłać". 4376
Stroskana Rodzina.

Mowa hr. Capriviego.

III.

Dziś już możemy liczyć na trójprzymierze, które popularniejsze jest u nas, niż kiedykolwiek. Trzymamy się go silnie, jak nasi sprzymierzeńcy trzymają się nas. To nie przeszkadza jednak, że musimy rozważyć u siebie w domu, czy jesteśmy dość silni i czy trójprzymierze, jako całość, jest dość silne? Byłoby niewłaściwem żądać zamiast tego od naszych sprzymierzeńców, aby uzbrojenia swoje wzmacniali. Przez to rozgoryczylibyśmy ich tylko. Lepiej uczynimy, spuszczając się na siebie, jak oni spuszczają się na nas. Zresztą w wojnie przyszłości dokładnie cyfr potrzebnych obliczyć się nie da. W razie wojny największy ciężar spoczywa na naszych barkach. To naturalne, my tylko jedni bowiem walczylibyśmy na dwóch frontach.

Pytają: jakim sposobem Niemcy utraciły przewagę militarną w Europie, którą cieszyły się od roku 1871-go? Stało się to bez winy Niemiec. Armja przez ten czas pracowała nad wykształceniem swojem niezmordowanie, parlament dostarczał hojnie środków. Cóż dziwnego wszakże, że po wielkiej zwycięskiej wojnie, którą poprzedziły świeżo dwie inne, zwycięzca mniej skory jest do składania haraczu podatkowego, niż zwyciężony? Niemcy upajały się zresztą rozkosznem poczuciem dokonanego zjednoczenia. Jest naturalnem, że zwycięzca zapytuje się: jakie *minimum* ciężarów zdoła owoce mojego zwycięstwa zakonserwować? Zwyciężony zapytuje: Jakie ofiary muszę ponieść, aby stracone odzyskać? Sąsiedzi nasi spotęgowali swą siłę zbrojną w sposób przez nas nieprzewidziany.

Hr. Caprivi rozwija następnie zasady reform militarnych w Prusiech od r. 1861-go. Przyznaje on, że armja niemiecka i dziś jeszcze posiada niezrównanych jenerałów, oficerów i podoficerów, brak jej wszelako organizacji i młodego żołnierza. Żołnierz niemiecki jest za stary. Celem odmłodzenia armji pragniemy jej stopę pokojową pomnożyć o 83,894 ludzi. Nie chcemy wszakże stwarzać cyfr, ale wartości. Gdyby się okazało zadużo żołnierza w razie wojny, można starszych zwrócić do domu. Młody człowiek, który bezpośrednio lub w krótkim czasie z czynnej służby wchodzi na obszar bojowy, jest lepszym materjałem. Mówca odpycha od siebie wszelkie wspólnictwo z artykułami, które uszczuplały pełną chwały wartość landwery niemieckiej; wszakże prawdą jest, że młody żołnierz, opuszczając koszary, na pole bitwy nie wnosi z sobą trwóg i trosk życiowych. Landwerzysta ma żonę, dzieci, zawód, interes; jest on pełnym patrjotyzmu i poczucia obowiązku, wchodzi on wszelako w nowe, nieżżyte z nim stosunki, narażony jest na ciężkie marsze, z domu szlą mu bolesne skargi; wtedy wszczyna się bitwa, stary ten z tornistrem na zmęczonym grzbiecie musi iść naprzód i może jeszcze czterysta metrów pędzić i krzyczeć „hurra!" (protesty na lewicy). Człowiek ten uczyni to wszystko, ale pochopność jego nie może wyrównywać zapałowi młodzieńca. Już reorganizacja z r. 1861-go miała oszczędzić starsze klasy w razie mobilizacji przynajmniej na pierwszą chwilę; linji i landwery niepodobna oprzeć na tych samych zasadach organizacyjnych. Czy tempo żwawsze linji czy ospalsze landwery miałoby decydować? Nasze organizacje rezerwowe są bez wyjątku starsze od francuskich i russkich.

Zastanowić się trzeba, co przechodzi z formacji pokojowej w stan wojenny? Nasza stopa pokojowa nie przerasta 500,000 ludzi, w razie mobilizacji chcemy postawić na polu walki 4,400,000. Dla $^{7}/_{8}$ niema dotąd gotowych formacyj w czasie pokoju; wojsko stojące musi ich dostarczyć. Miałem wypadek, że w jednej kompanji okazało się gotowych do przejścia w stan wojenny tylko jeden podoficer i 19-tu żołnierzy; dlatego musimy pomnożyć i wzmocnić nowe formacje pokojowe.

Hr. Caprivi zastanawia się potem nad projektowanemi podatkami, obmyślanemi przez rządy na pokrycie zwiększonych potrzeb. Na jedną głowę wypadnie wszystkiego o jedną markę i kilka fenigów wydatku więcej; „sejdel" piwa nie zdrożeje nawet o pół feniga; skoro na rok w Niemczech konsumuje się piwa za dwa miljardy, to chyba ta nadwyżka nie zaciąży nikomu.

Kanclerz zapowiada, że dwuletnia służba czynna zaprowadzoną ma być w całej armji, z wyjątkiem jazdy i konnej artylerji. Ustępstwo to czynią rządy związkowe, wprawdzie bez ustawodawczej zmiany konstytucji, wszakże i bez zastrzeżeń i *arrières pensées*. Już minister Roon zgadzał się w swoim czasie na dwuletnią służbę. W r. 1889-ym żądano na reorganizację armji (jen. Verdy du Vernois) 117 miljonów, my zadowalniamy się sumą 57 miljonów. Plany bezbrzeżne, jak mówiono wówczas, ścieśniliśmy. Wiemy, że projekt niniejszy pożądanym nie jest, ale wojna jest jeszcze mniej pożądaną, a najmniej chyba klęska.

Mówią o molochu militaryzmu, który wszystko pochłania. A przecież żądamy tylko tego, co każdego niemca zabezpieczy przed klęską. Nieprzyjaciel wyssałby najuboższego. Gdybyśmy przegrali, przypadłby kres naszemu wywozowi i opiece nad całym naszym ruchem handlowym za granicą; niemiecka sztuka i nauka skonałyby. Musimy uprzytomnić sobie, że czeka nas walka o śmierć i życie i że musimy spełnić nasz obowiązek—naprzód wobec Boga. Naród musi ocalić się, aby mógł służyć dalej za narzędzie Bogu, musimy ocalić się przez pamięć o tych, którzy za jedność Niemiec krew przelali. Mająż powiedzieć: oni dali swoją krew, a my żałowaliśmy naszego złota? (Oklaski na prawicy.) Musimy potomkom naszym pozostawić narzędzie, którem dobro uzyskane raz jeszcze będą mogli uzyskać, aby je nazawsze posiadać. Połączcie się z rządami związkowemi, aby narodowi dać to, czego potrzebuje, aby—gdy będzie zmuszonym znowu za broń porwać—z tem samem zaufaniem mógł stanąć pod sztandarem, jak w r. 1870-ym, abyśmy powiedzieć mogli: „*Lieb' Vaterland! magst ruhig sein!*" („Ojczyzno droga, możesz być spokojną!") (Długie oklaski na prawicy.) *X.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego*.)

Wiedeń, 24-go listopada.

W ostatnim roczniku Towarzystwa tatrzańskiego zamieszczono rozprawę o narciarstwie, o długich, norweskich drewnianych trzewicach, które służą do bardzo szybkiej pieszej podróży w zimie w górach i wogóle po śniegu i po lodzie, niby połączenie łyżw z sankami. Zachęcono więc do wprowadzenia narciarstwa w Tatrach. Tutaj zwołuje właśnie baron Wangenheim w Towarzystwie rolniczem zebranie w tym samym celu, na którem będą te narty, po norwesku „ski", okazane i użycie ich objaśnione.

„Kołowcy" walczą tutaj ciągle z awanturami. Wczoraj ujrzał jeden z nich w Aaden trzy wozy chłopskie zaprzężone wołami. Żeby ostrzedz, zaświstał; woły się przestraszyły, uniosły, spadły z wozami do rowu. Parobcy rzucili się na „kołowca" i obili go tak, że zemdlał, a gdy wrócił do przytomności musiał im się okupić całą posiadaną gotówką, gdyż inaczej chcieli mu „wytłuc duszę z ciała". Ludek w blizkości stolicy bywa dosyć przyjemnym...

Trzy instancje sądowe w Wiedniu orzekły, że państwo pruskie jest na czem patrzeć. Fiskus wrocławski zaskarżył tutejszego adwokata o zapłacenie pewnej kwoty. Pozwany zażądał, żeby powód złożył kaucję, ubezpieczającą pokrycie kosztów, na wypadek jeżeli przegra. Otóż sądy odmówiły żądaniu, gdyż Prusy uznane są w Austrji jako zamożne.

Ogłoszono tu urzędową statystykę przemysłu drzewnego w Austrji, ktora wykazuje, że w Galicji tartaków wodnych jest 494, parowych 89, fabryk przerabiających drzewo 7. W Czechach na rubryki te wypadają liczby: 1·195, 132, 59.

Oddawna grasował tu specjalista, który za dnia, bez żenady, jakoby subjekt sklepowy, otwierał sobie witryny wystawowe swoim kluczem i brał, co chciał. Dzisiaj złapano go za pomocą elektryczności. Bazar przy Praterstrasse połączył zamek witryny przezornie z dzwonkiem elektrycznym, alarmującym wewnątrz sklepu. Specjalista oładowywał się właśnie szkłami teatralnemi i ani przypuszczał niespodzianki, gdy wskutek alarmu wypadł personel i schwycił go.

Obserwatorjum astronomiczne ogłasza, że obecnie podróżuje po niebie sześć komet, ale tylko za pomocą szkieł można z niemi obcować.

Umarł tu prawnuk jenerała napoleońskiego Moreau; był to już wiedeńczyk, znany sportsmen i muzyk. Gospodynię, od lat 40-tu w rodzinie jego służącą, żonę sługi kolejowego, uczynił uniwersalną spadkobierczynią; legatami do 80,000 złr. i trofeami myśliwskiemi obdarzył przyjaciół arystokratyczno-sportowych. Ubrać się kazał w stare suknie, pogrzeb przepisał „drugiej klasy". Takich wiedeńczyków francuskiego pochodzenia i nazwiska są tu setki; nie umieją oni ani słowa po francusku.

A.

*

Berlin, 25-go listopada.

Budowa nowego gmachu parlamentu o tyle już postąpiła, że w przybliżeniu dzisiaj już oznaczyć można sumę, potrzebną na ostateczne wykończenie. Administracja funduszu, ustanowionego na cel budowy, tuszy sobie, że oddane do jej dyspozycji 30 milj. wystarczą na wykończenie całości tak, żeby odpowiadała ona w godny sposób swemu celowi. I na wykończenie budowy wewnętrznej zdaniem komisji nie okaże się potrzeba żądania kredytów nad etat. Natomiast na zaopatrzenie gmachu w meble, oświetlenie, kobierce, draperje, firanki itd. dotąd nie wyznaczono środków. Trzeba będzie na ten cel 1,275,000 marek; z tej sumy wstawiono na razie do etatu 100,000 m. Co do mebli, to przedmioty przydatne z dzisiejszego parlamentu dostaną się do nowego; prawdopodobnie wystarczą one na umeblowanie biur, większości sal komisyjnych na piętrze i w antresoli.

Do innych sal, według obrachunku podanego w etacie, trzeba będzie kupić mebli za 600,000 m. Na kobierce, firanki, zasłony wyznaczono sumę 300,000 m. Uszczupli się ta ostatnia suma o 25,000 m., jeżeli pewna część sal w miejsce kobierców otrzyma pokrycie z linoleum. Na oświetlenie zastrzeżono sumę 400,000 m.

Na ozdobę gmachu parlamentarnego rzeźbami i malowidłami potrzeba będzie sum, nie objętych funduszem budowlanym. Chodzi o grupy rzeźb u facjat i we wnętrzu, o malowidła *al fresco* w restauracji, w czytelniach, salach korespondencyjnych, przedpokojach, salach dla rady związkowej, sali bibljotecznej itd., wreszcie o malowidła na szkle w oknach wielkiej hali i w hali wstępnej. Zdaniem osób kompetentnych na dekoracje te trzeba będzie poświęcić sumę 2,000,000 m. Oczywiście wzięto pod uwagę tylko dzieła sztuki pierwszorzędnego znaczenia.

Plany te nie obejmują jeszcze malowidła wielkiego *al fresco* w wielkiej sali posiedzeń i malowidła sufitowego w wielkiej hali, których kosztów oszacować nie można prędzej aż zarys ogólny i osoba wykonawcy będą znane. W etacie wyznaczono w pierwszym rzędzie pozycję w wysokości 340,000 m. na wykończenie sześciu grup u facjat i we wnętrzu. Powyżej środka facjaty zachodniej ustawiona będzie grupa Germanji, której koszt oszacowano na 95,000 m.; inne grupy figur ustawione będą nad bramami po stronie północnej i południowej kosztem 60,000 m., nadto posągi jeźdźców, dla których wyznaczono miejsca po bocznych gmachach w średniej części strony wschodniej gmachu głównego, według założenia budżetowego kosztować będą 60,000 m.

Na ozdobienie wnętrza wstawiono do etatu sumę 50,000 m., na wykonanie modeli i wykończenie czterech sfinksów marmurowych, przeznaczonych na udekorowanie wielkiej hali, nadto 38,000 m. na wykończenie figur, których ustawienie projektowanem jest na schodach wstępnej hali wejściowej po stronie południowej i na głównych schodach, wiodących do wyższych pięter, wreszcie 370,000 m. na malowidło sufitowe w sali restauracyjnej. Wspomniana powyżej grupa Germanji na wystawie w Chicago reprezentować będzie sztukę niemiecką.

O zamianowanym na profesora wszechnicy lwowskiej profesorze ekonomji politycznej, drze Ochenkowskim, pisma tutejsze następujące podają szczegóły: Rozpoczął Ochenkowski profesorską działalność swoją w r. 1878-m, jako docent prywatny w Jenie, gdzie r. 1880-go doczekał

się promocji na profesora nadzwyczajnego. Tego samego roku jeszcze objął katedrę ekonomji politycznej w akademji w Monastyrze. Ochenkowski hołduje kierunkowi historycznemu w ekonomji politycznej. Najpracowiciej studjował rozwój historyczny stosunków ekonomicznych angielskich.

Z publikacyj jego na uwagę zasługują: „Rozwój ekonomiczny Anglji pod koniec wieków średnich" (1879), „Ustawodawstwo angielskie wobec cen od r. 1326-go do 1601-go" (1878), „Przyczynek do historji obrotu pieniężnego w Anglji w średnich wiekach" (1878), „John Locke, ekonomista polityczny" (1880), „Początki angielskiej polityki morskiej i żeglugowej" (1881), „Wirtemberskie miejsce centralne dla handlu i przemysłu" (1886). Ochenkowski liczy lat 52. *K.*

*

Paryż, 24-go listopada.

Nie chciałbym być obecnie w skórze chorych, znajdujących się w szpitalach paryskich: bardzo łatwo sprawdzić się może na nich przysłowie: „gdy panowie za łby się wodzą, poddanemu włosy trzeszczą." Pisałem wam już dawniej o zajściu między dbałym bardzo o swój „honor" radzcą miejskim Straussem, a upierającym się przy zatrzymaniu kapelusza na głowie w szpitalu *internem Salmonem*. Zdawało się, że przeprosiny Salmona powrócą mu utracone miejsce; gdy jednak administracja się upiera przy swym wyroku wykluczenia, studenci systematycznie nie pozwalają na odbycie konkursu na stopień interna, co zresztą ich tylko dotyczy, a interni coś przebąkują o ogólnem bezrobociu. Wprawdzie rozsądniejsi protestują ze względu na obowiązki względem chorych, ale kto wie, na czem się to skończy.

Na wielu gmachach i rogach ulic widnieją dzisiaj wielkie żółte afisze: to „Liga propagandy katolicko-społecznej" wydrukowała i rozlepiła mowę hr. Alberta de Mun, wypowiedzianą w izbie podczas sławnych obrad nad prawem prasowem. Zawiera ona obwinienie rządu o nietolerancję religijną, która jest główną przyczyną złego. Republikanom stanęło to, naturalnie, solą w oku, więc Breton zaproponował izbie, aby rozlepiła też ową udatną odpowiedź Loubeta, która mu tak zjednała wszystkich. Propozycja przeszła, mimo uwagi hr. de Bernis, że mowę Muna ogłoszono kosztem prywatnym, nie państwowym.

Sprawa panamska rzuca tymczasem błotem na wszystkie strony: chciano obryzgać niem, między tyloma innymi, i p. Ludwika Jezierskiego, redaktora *Dziennika urzędowego; La libre parole* twierdziła, iż będąc jeszcze współpracownikiem *Telegrafu*, miał otrzymać grube pieniądze od Artona. W kategorycznym i stanowczym liście do redakcji *Libre parole* p. Jezierski przeczy oskarżeniu, zdając na komisję parlamentarną wyświetlenie sprawy.

Model, wykonany przez rzeźbiarza Alfreda Boucher'a, przedstawiający ojca dziennikarstwa francuskiego, Teofrasta Renaudot, został już odlany z bronzu w pracowni Barbedienne'a; za parę tygodni najdalej ujrzymy go na placu przed Palais Royal.

Badacz-monografista historji francuzkiej, Paweł Gaulot, wydał nowe dziełko p. t. „L'ami de la Reine", w którem, opierając się na dokumentach i pamiętnikach, odsłania idealnie-romantyczną stronę stosunku królowej Marji-Antoniny do szlachcica szwedzkiego, znanego z heroicznego oddania się jej, Fersena.

W salonach pani Carnot rozpoczął się sezon przyjęć. Wczoraj wieczorem odbył się drugi „wtorek". Prezydentowa, jak zawsze, niezmiernie elegancka, w aksamitnej sukni „Ophélie", przyjmowała bliżej z nią żyjące panie: Freycinet z córką, Mohrenheim, Hoyos, Ribot itd.

Komedja francuzka wystawiła nową sztukę mało znanego autora, Ludwika Legendre'a. Jest to trzyaktowy dramat prozą między pięcioma tylko osobami p. t. „Jean Darlot". Temat dość oklepany: Ludwika, chcąc wyratować matkę z nędzy, odpycha wprawdzie właściciela domu, który żąda jej wdzięków za mieszkanie, ale decyduje się wyjść za dobrze płatnego i oszczędnego robotnika Darlota, choć kocha skrycie Andrzeja, swego młodego kuzyna. Ten, jako żołnierz, jedzie do Afryki i wraca, ozdobiony orderem za męztwo. W ładnej scenie powitania walczy długo z sobą, w końcu poddaje się namiętnym pragnieniom Andrzeja, ale nie chce nadal być żoną Darlota. Gdy ten powraca, wyznaje mu wszystko; mąż, obawiając się utracić żonę, którą kocha zmysłami, przebacza jej, ale widząc dalszy opór, po zręcznie przeprowadzonej scenie z wypędzeniem i powstrzymaniem Ludwiki, kończy nieco melodramatycznie: rzuca się z okna na bruk uliczny. Panna Bartet i Worms subtelnie cieniują role męża i żony. *K.*

*

Rzym, 23-go listopada.

Dziś rano nastąpiło otwarcie parlamentu i zagajenie mową królewską XVIII-go prawodawczego okresu izby włoskiej.

Nowe całkiem żywioły pojawiły się w tej izbie, do której skutkiem ostatnich wyborów wstąpiło 160-iu członków, co nigdy przedtem nie posłowali jeszcze. Ponieważ zagajenie przez króla nowej parlamentarnej sesji nie jest corocznem zjawiskiem, co kilka lat się tylko powtarza, zjazd był ogromny, ubieganie się o bilety do pałacu Montecitorio nadzwyczajne i trudność w ich dostaniu niezmierna. Ulice, prowadzące z Kwirynału do parlamentu, natłoczone były widzami; okna i balkony kamienic i pałaców, przystrojone w trójkolorowe chorągwie, przedstawiały zwartą powierzchnię głów. Wśród tego natłoku, po środku ulic wojsko wyciągnęło zawczasu podwójny kordon dla dworu i pojazdów zaproszonych gości.

O godz. 10-ej min. 45 odezwały się dzwony pałacu Montecitorio i Kapitolu, oznajmiając wyjazd z pałacu królowej, która siedziała z margrabiną di Villamarina w parokonnej karecie o czerwonej liberji, mającej za sobą dwie inne, równie wystawne, z innemi nadwornemi paniami i służbowemi *gentiluomini*, czyli podkomorzymi. Małgorzata Sabaudzka, jak zawsze, była bardzo strojna i uprzejmie się kłaniała witającej ją z zapałem publiczności. Przybywszy do pałacu Montecitorio, gdzie nad gankiem rozpostarty był aksamitny pawilon, udała się z dworem swoim do trybuny królewskiej. Wielka sala obrad nabita była kwiatem towarzystwa, a w dyplomatycznej trybunie znajdowali się umundurowani ambasadorowie i ministrowie pełnomocni ze składem poselstw wszystkich państw.

O g. 11-ej te same dzwony i odgłos dział na zamku św. Anioła zwiastowały, że król wyruszył z Kwirynału. Złocista, cała w oknach, sześciokonna kareta królewska z upudrowaną służbą w czerwieni sabaudzkiego domu, poprzedzona i eskortowana była przez oddziały prześlicznych kirasjerów w pancerzach i karabinierów konnych. Król w mundurze, z łańcuchem N. Annuncjaty na piersiach, miał po swojej lewicy królewicza następcę tronu, a naprzeciwko nich na przedniem siedzeniu jenerał margrabia Pallavicini, pierwszy adjutant królewski, i p. Rattazzi, nowy minister królewskiego dworu. W innych trzech galowych karetach jechali inni dostojnicy dworscy w mundurach i wstęgach, margrabia Corsini di Lajatico, wielki koniuszy; margrabia di Santasilia, mistrz obrządków, itd.

Król wszedłszy do sali parlamentu, gdzie go z zapałem witano, zasiadł na wysokim tronie pod baldachimem, a obok niego i wkoło niego na stopniach stanęli książęta, ministrowie i dostojnicy dworcy. Mowa tronowa, którą król głośno odczytał ułożona przez p. Giolittiego i radę ministrów, a głównie napisana przez p. Martiniego ministra oświecenia, nie zaleca się treściwością i pełna jest obietnic reform, ulepszeń i porównania przychodu z rozchodem. Ostatni ustęp jest pięknym i warto go przytoczyć w dosłownym przekładzie:

„Panowie senatorowie! panowie posłowie! Pokolenie, które nas poprzedziło, zjednoczyło rozdarte i rozsiane członki Italji, i będzie błogosławione na wieki. Lecz narody, trzeba o tem pamiętać, nie miewają innego szczęścia oprócz tego, co same sobie gotują dzielną wiarą i wytrwałą pracą. I nam przypada niemniej chwalebne zadanie. Wielki mój rodzic mógł żywić wielkoduszną ambicję przywrócenia włochom ojczyzny, i ślub ten w Rzymie spełnić. Po tem świętem przedsięwzięciu, wykonanem przez niego, mnie się uśmiecha ambicja połączenia mego imienia z ekonomicznem i umysłowem odrodzeniem kraju, tudzież widzenia tej ukochanej Italji silną, szczęśliwą, światłą, wielką—taką, jakiej pragnęli ci wszyscy, co cierpieli i umierali za nią. Przywiązanie i rozsądek ludu i parlamentu dodają mi razem otuchy. Zachowujmy więc zawsze żywą wiarę w siebie samych: wspólna pracowitość, zgodność w życzeniu dobra pozwolą nam, jak to czuję i tem wierzę, sprawić, by dzieło nasze było przezornem w teraźniejszości, a błogosławionem na przyszłość." *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 26-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Głównozarządzający własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją do instytucyj Cesarzowej Marji, zawiadomił dowodzącego pułkiem Keksholmskim, że Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani obdarowała córkę pułku, Marję Keksholmską, z okoliczności wstąpienia jej w związki małżeńskie, drogocenną bransoletką.

Windsor 26-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna, raczyli wyjechać do Londynu.

Petersburg 26-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Juridicz. Gazeta* rozpoczęła druk projektu ustawy dóbr dziedzicznych Najwyżej ustanowionej komisji do ułożenia ustawy cywilnej oraz projektu roztrząsanego obecnie w radzie państwa prawa o dobrach majoratowych.

Petersburg 26-go listopada. (*T. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* słyszały, że ministerjum finansów zezwoliło na konwersję 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego na listy 4½ procentowe.

Petersburg 26-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* donoszą, że kwestja reorganizacji Banku Państwa spowodowała ożywioną działalność banków akcyjnych kredytu handlowego. Oprócz zlania ruskiego banku handlowo-przemysłowego z rosyjskim bankiem handlowym i komisyjnym, mówią o zamiarze otwarcia banku russkiego dla handlu zewnętrznego, oddziałów w głównych ogniskach Rosji i otwarcia w Petersburgu oddziału moskiewskiego banku kupieckiego.

PRZESILENIE W WIEDNIU.

Wiedeń 26-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Na odbytej dziś naradzie stronnictwa niemiecko-liberalnego, minister hr. Kuenburg zawiadomił, iż tekę swoją oddał do rozporządzenia hr. Taaffego. Izba przyjęła oświadczenie to do wiadomości z wyrażeniem swego zadowolenia, poczem posiedzenie zostało przerwane. Rokowania między przywódzcami partji niemiecko-liberalnej a hr. Taaffe trwają ciągle (*Aj. półn.*)

Wiedeń 26-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Komunikat klubu lewicy zjednoczonej potwierdza, że hr. Kuehnburg podał się do dymisji. Lewica uchwaliła dlań wotum zaufania. Dotąd nie jest wiadomo, czy dymisja będzie przyjęta, lub czy przesilenie zażegna się w sposób pojednawczy.

Wiedeń 26-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Stronnictwo antysemickie wiedeńskiej rady miejskiej zawiadomiło burmistrza miasta, iż wskutek gwałtu ze strony większości liberalnej, nie będzie aż do dalszych postanowień przyjmowało udziału w posiedzeniach rady. Antysemici, postępując w ten sposób, spodziewają się sprowadzić rozwiązanie rady miejskiej przez rząd, mają zaś nadzieję wyjść zwycięzko z nowych wyborów. (*Aj. półn.*)

NIEDYSPOZYCJA CESARZA.

Berlin 26-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skutki przeziębienia, jakiemu uległ cesarz ustępują, tak, że pojutrze zamierza zrobić wycieczkę na polowanie.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 26-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wielkie panuje rozgoryczenie z powodu, iż papierów zmarłego nagle Reinacha nie opieczętowano. Dzienniki potępiają Delahaya, który nie przedstawił ankiecie parlamentarnej żadnych dowodów swoich oskarżeń.

WYSTAWA RZYMSKA.

Rzym 26-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ruspoli, burmistrz Rzymu, zapowiedział urzędownie na r. 1895-ty obchód dwudziestopięcioletniego jubileuszu zjednoczenia Włoch, połączony z wystawą powszechną.

WYCHODŹTWO DO AMERYKI.

Waszyngton 26-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*) — Prezes komisji emigracyjnej, Handler, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że przedstawi niebawem projekt prawa, na mocy którego każdy emigrant powinien umieć czytać i pisać w języku rodzinnym i rozporządzać funduszem stu dolarów, jeżeli przybywa sam, większą zaś sumą, jeżeli ma żonę i dzieci. Oprócz tego Handler jest za powstrzymaniem emigracji przez lat pięć, aby utrzymać dzisiejszą normę płacy robotniczej.

KRADZIEŻ.

Kassel 26-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z jednego z tutejszych sklepów jubilerskich skradziono ostatniej nocy za 50,000 marek kosztowności.

NA KRESACH INDYJSKICH.

Kalkuta 26-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Brat byłego rządzcy Czytlaru, Szerafeul, wpadł z szajką towarzyszów do Czytlaru, zamordował dzisiejszego władzcę Afsul-Ul-Mulka i brata jego Murada i objął rządy. Ludność poddała mu się.

Londyn 26-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — *Times*, omawiając wypadek w Czytlarze, powiada, że oddawna już oficerowie ruscy rozwijają tamże usilną działalność, wskutek czego rząd indyjski uznał konieczność pilnego czuwania nad tem, co się dzieje w Czytlarze. Chociaż zamordowanie Afsula pozbawiło Anglję przyjaciela, mimo tego spodziewać

się należy, iż znajdzie ona równie sobie oddanego przyjaciela w jego następcy.

Budapeszt 26-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Zlanie się rządowej partji liberalnej z partją narodową hr. Aponyi'ego gorąco się agituje.

Berlin 26-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Na posiedzeniu Koła w parlamencie niemieckim dnia 23-go b. m. wybrani zostali: ks. Ferdynand Radziwiłł prezesem, Stefan Cegielski wiceprezesem, Janta Połczyński i ks. Adam Czartoryski sekretarzami, ks. Zdzisław Czartoryski kwestorem. Do komisji parlamentarnej wybrani zostali posłowie: Stefan Cegielski i ks. dr. Jażdżewski, zastępcami: Józef Kościelski i dr. Roman Komierowski.

Berlin 26-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lekarz okulista indyjski, Kader, został przez policję wydalony.

Paryż 26-go listopada. (*Telegr. Aj. półn.*))— We czwartek nastąpi otwarcie kursów języka russkiego, wprowadzonych przez ministra oświaty, Bourgeois, w liceach: Charlemagne, Louis le Grand, Janson i Buffon. Żądających słuchać tych lekcyj jest mnóstwo. Dla pilniejszych uczniów urządzane będą wycieczki do Rosji.

Londyn 26-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W dokach londyńskich wydarzył się ubiegłej nocy wielki pożar. Pastwą ognia padło sześć piętrowych magazynów z przędzą i towarami kolonjalnemi. Straty przewyższają 30,000 fszt. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 26-go listopada. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Cokolwek mocniejszą była tendencja dzisiejszego zebrania. Główną przyczyną poprawy były zakupy pokryciowe, podejmowane przez spekulantów, a nadto cokolwiek większy pokup dla russkich banknotów, poszukiwanych na cele wywozu. Z chwilą rozpoczęcia czynności osiągano za ruble na dostawę w końcu b. m. 200, lecz dla przyczyn wyżej wymienionych kurs podniósł się w chwili notowania urzędowego do 200.50 i dopiero z chwilą zmniejszenia pokupu obniżył się o 25 fen. i wynosił tylko 200.25. W porównaniu z notowaniami z dnia poprzedniego ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 55 fen., weksle na Warszawę zdrożały o 45 fen., krótki zaś i długi Petersburg o 40 fen. Przekazy na Wiedeń bez zmiany. Z papierów nie podlegały żadnej zmianie listy zastawne ziemskie, 4% pożyczki russkie konsolidowane złote, 6% renta złota z r. 1883-go, oraz premjówki I-ej em., wyżej 10 kop. notowano trzecią serję pożyczek wschodnich, a niżej natomiast 4½% listy zastawne russkie metalowe i premjówki z r. 1866-go. Kupony celne wyżej o 20 fen. (324.70). Prywatne dyskonto staniało o ⅛%. Żyto lepiej: w towarze gotowym zdrożało o 2 m., a w dostawowym o 1 m. 75 fen.

Berlin 26-go listopada. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*)—

Bil. bank. rus. w tr. nat.	200 50	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	200,30	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	200.—	Wek. na Londyn kr.	20.34
Wek. na Petersb. dług.	199.20	" " " dł.	20.24
Bil ban. russk. na dost.	200.50	Żyto w tow. gotow.	123.75
Wschodnia poż. II em.	65 80	Żyto na wiosnę	134.50
Listy zast. serji I-ej	63.40		

Kursy z d. 25-go listopada 199 95 199.95, 199.60, 198.80, 199.75, 65.70, 63.40 —.—, 131.75, 132.75.

Sprawozdania z targów.

Skóry. Na targu praskim w ostatnim tygodniu skóry wołowe cokolwiek się obniżyły z powodu znacznego dowozu bydła z jednej strony i niezbyt żywego pokupu z drugiej strony. Płacono na sztuki po rs. 5.50 do rs. 12, względnie do wielkości, przy braku skór dużych i ciężkich. Na wagę kupowano skóry nieoczyszczone z rogami, wagi 60 do 70 f. po 9½ kop., 70 do 75 f. po 10 kop., 75 do 80 f. i 85 f. po 10½ do 11 kop. za funt. Skóry oczyszczone bez rogów o 1½ kop. na funcie drożej. Skórki cielęce prowincjonalne są dość drogie, przy bardzo małym zapasie. Płacono rs. 18.50 do rs. 19.50 za pud. Skóry końskie uległy obniżce z powodu obfitego dowozu; płacono rs. 3.30 do rs. 4.50 za sztukę.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach . . .	9 30 w.	6 10 r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 — p. p.	10 5 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4 26 p. p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna .	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic .	3 25 p. p.	[illegible] 40 p. p.
Warszawsko-terespolska:		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)	3 30 p. p.	2 — p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9 45 r.	7 27 w.
Linja Brześć-Chełm:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8 28 r.	9 2 w.
Linja Siedlce-Małkinia:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6 53 w.	9 56 r.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	4 30 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9 20 r.	6 44 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

— „**Santal pur**” kapsułki z najlepszego olejku santalowego **(Ol. Santal. citr.)** w niczem nieustępujące zagranicznym — poleca **apteka L. Zieminskiego**, magistra farmacji, **Marszałkowska nr 153.** Cena flakonu rs. 1. 1563r

Nowo otworzony

SKŁAD LISTEW NA RAMY

fabryki K. Krystkiewicza przy ulicy Królewskiej nr 31 poleca:

Listwy na ramy: rzeźbione, złocone, politurowane, bejcowane; ramy gotowe; gzemsa do firanek gładkie, rzeźbione, złocone; tace dębowe, mahoniowe, oprawne w ramki rzeźbione, wieszadła do ręczników itp. itp. 4286

CENY FABRYCZNE.

PATENTY na wynalazki we wszystkich krajach świata wyrabia i zużytkowuje Biuro techniczne międzynarodowe Inż. **Kazimierz OSSOWSKI** były asystent Politechniki berlińskiej **Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3.** 1311r

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN. W. Friedrichstr. 78.
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 448r

Zakład stolarski i magazyn mebli **MAKSYMILJANA KALMUS** Grzybowska 37, posiada na składzie wielki wybór gustownych mebli. 4353

— **Dr S. Oppenheim** powrócił **Dzika nr 27.** 1656

Węgiel i drzewo, skład hurtowy i detaliczny tylko najlepszych gatunków, firmy **„I. Zelisławski”, Twarda 64, telefonu 478.**



1553r

4307 Dr **J. Halpern,** b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami **skórnemi i wener.** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

D-ta A. Frejdkin

wstawia zęby sztuczne, plombuje złotem, platyną i stosuje metodę konserwującą zęby. Leszno 28 od 10—4-ej po poł. 4381

S. ZYNDRAM.

Aleja Jerozolimska nr. 64.

Jedna z najbardziej renomowanych fabryk—**E. Rabudagli w Odesie** — niegdyś bardzo rozpowszechniona w Warszawie i ciesząca się zasłużonem uznaniem znawców, zawarła umowę dostarczania wyłącznie dla mojej firmy specjalnych do gustu warszawskiej publiczności zastosowanych gatunków **Tytoni Tureckich**, które śmiało polecam pod nazwą:

POUR LES AMATEURS

w różnych odmianach mocy i opakowania — w cenie za funt od 1.41 kop. do 8 rs. Jednocześnie polecam też i papierosy tejże fabryki, wyłącznie z Tytoni tureckich, pod nazwą:

HOURRA!

Rozmaite formaty, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie za setkę po rublu i po 60 kop. 4233

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— R. f...—Kto jesteś i czem—to dobrze mi wiadomem; wiedz o tem, że sam działam za ciebie, ale też przyznaj, iż bez osobistego widzenia nic się zrobić nie da, gdyż droga korespondencji jaką sobie obrałaś, do skutku niedoprowadzi.—K. w. 4367

— „Dwanaście.”—Będę pierwszego przez dni kilka... błagam...—„Dwanaście”. 4383

— Dla K.
Nie mam czasu odpowiadać na twe bańki puste,
Wolę spieszyć do piwnicy uprawiać kapustę. 4382

NOWOŚCI WYDAWNICZE

KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ S. LEWENTALA,
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.

Jerzy Eliot. *Wybór powieści.* Tom pierwszy *Adam Bede,* w przekładzie Walerji Marrené. Rs. **1** kop. **50.**
— Tom drugi *Sceny z życia duchownych* w przekładzie Marji Obrębskiej. Rs. **1**
Esteja i Własta. *We czworo,* powieść Rs. **1**
Jeż Teodor Tomasz. *Uskoki,* powieść tom 2. Wydanie nowe. Rs. **2.**
Kraszewski J. I. Wybór pism. Oddział VIII. *Kartki z podróży,* ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, stronic 942. Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **50.**
Marrené Walerja. *Dzieci szczęścia,* powieść. Rs. **1.**
Mosso Angelo, Profesor fizjologji w Turynie: *Znużenie,* w tłómaczeniu Maksymiljana Flauma. Rs. **1.**
Zagórski Włodzimierz. *O własnych skrzydłach,* powieść. Kop. **75.**
Bałucki Michał. *250,000,* powieść. Rs. **1** kop. **30.** *Z mętów społecznych* powieść i *Profesorka* obrazek z natury, tom jeden. Kop. **90.**
Esteja. *Fuga Bacha,* powieść. Rs. **1** k. **20.**
— *Za Oceanem,* powieść. Rs. **1** kop. **20.** Tejże autorki: *Kartki z życia kobiety.* powieść z 52 illustracjami Czesława Jankowskiego, na welinie. Rs. **2.**
Rutkowski Jan. *Pajęczyna,* zbiór nowel z 34 illustracjami Czesława Jankowskiego, na papierze welinowym. Wydanie ozdobne. Rs. **1** kop. **80.**
Zacharyasiewicz Jan. *Moje szczęście,* powieść. Rs. **1** kop. **20.**
Guyau M. *Wychowanie i dziedziczność,* przełożył *J. K. Potocki.* Rs. **1** kop. **25.**
Konar Alfred. *Przed ślubem.* Zbiór nowell str. 346. Rs. **1** kop. **20.**
Łętowski Juljan. *Na Bożym świecie,* nowelle i obrazki. Rs. **1.** *Robakiewicz,* nowelle i obrazki. Rs. **1.** *Rywale,* powieść Rs. **1.**
Dr. Ludwik Natanson. *Hygiena praktyczna,* w dwóch częściach. Rs. **3** kop. **50,** z przesyłką na prowincję Rs. **4.**
A. Wallace. *O cudach i nowoczesnym spirytyzmie,* z trzeciego wydania oryginału, przełożył *J. K. Potocki.* Rs. **1** kop. **35.**

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. Przesyłka pocztowa wynosi po kop. 20 od każdego dzieła, przy którem cena prowincjonalna nie jest podaną. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1504r

Fabryka Pierników

egzystująca od lat 60 pod firmą

A. EHESTAEDT,

przy ulicy Żabiej Nr 5.

Poleca się z przedświątecznym wielkim zapasem

wyborowych Pierników

Kupującym za rubla dodaje się 15 kop. rabatu. 2008

Prenumerata

pism perjodycznych, krajowych i z-e granicznych na rok 1893, w Księgarni i Składzie Nut,

E. WENDE i Spółka,

Kraowskie-Przedmieście № 9.
Katalogik bezpłatnie! 1499r

KŁOSY od początku wydawnictwa 1865 do końca wydawnictwa 1890 r.
TYGODNIK ILUSTROWANY od roku 1865 do końca 1889.
Do roku 1883 wszystkie w bardzo ładnej oprawie.—Do sprzedania za bardzo przystępną cenę w księgarni

H. S. Rosenweina,

Marszałkowska 114 w Warszawie. 1950



Słynna na całym świecie
POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI z „Hełmem”,

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 1582r
Senatorska № 22,
róg Bielańskiej.
Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

WYPRZEDAŻ

wysortowanych

ŁYŻEW,

po cenie kosztu,

oraz

ŁYŻWY

najnowszych systemów, najtaniej

poleca

Edward DUSOGE,
Nowy-Świat 5. 1992

Najcelniejsze gatunki węgla

z kopalni

Niwka Rudolf i Jan

poleca skład przy ul. **Przeskok № 1** róg Szpitalnej. Filja **Nowogrodzka 31**, róg Marszałkowskiej.—**Ceny nizkie**, odstawa natychmiastowa. 2001

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Mendla Izowera.

Na zasadzie art. 512 Kod. Handl., podaje do wiadomości. że Sąd Handlowy Warsz. wyrokiem z d. 15 (27) Października r. b., wyznaczył dla wszystkich wierzycieli massy Mendla Izowera, wiadomych z bilansu upadłego, jakoteż nie wiadomych, ostateczny czteromiesięczny termin dla sprawdzenia ich wierzytelności do massy i że Sędzia Komisarz tejże massy dla wygody wierzycieli wyznaczył termina stałe do sprawdzenia w kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego, a mianowicie: 10 (22) Grudnia 1892 r., 4 (16) Stycznia, 18 (30) Stycznia, 4 (16) Lutego i 15 (27) Lutego 1893 r., o godz. 11 przed poł.

1647R **Marek Kuratow,**
Adwokat Przys., Plac Teatralny № 11.



Najnowsze Paryzkie sztuczne

B R Y L A N T Y.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, o czem można się przekonać w naszym składzie, gdzie **dla porównania są wystawione sztuczne i prawdziwe brylanty.** — W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki, Kolczyki, Bransoletki, Broszki i Szpilki,** sprzedaje Główny Skład i Fabryka.

„PARYZKA KOMPANJA”
w Warszawie, ulica Biała № 10.
Ilustrowany katalog 50 kop. 1936



1597r

Na czasie.

Skład węgli i drzewa opałowego i użytkowego, w dobrym punkcie, egzystujący od lat 8-iu, jest do odstąpienia wraz z końmi, wozami i całym inwentarzem.—Wiadomość w kjosku, róg Chmielnej i Zielnej. 1979

Ubiory dziecinne

po cenach bardzo nizkich, w składzie nici i towarów norymberskich C. Łopacińska. 1985
Bielańska Nr 4.

OZONATOR.

Patentowany apparat do wytwarzania **Ozonu** automatycznie działający. Dezynfekuje i oczyszcza powietrze, **wydzielając miły i ożywczy balsamiczny zapach.** Znakomite zastosowanie do gabinetów, buduarów, czytelni, fiumuarów, cukierni, sal gry, domów zdrowia, kąpieli, w ogóle gdzie ciasne i duszne lokale, ożywcze działanie odczuwają chorzy piersiowo, nerwowi astmatycy etc. Wytworny ten apparat nie wielki, powszechnie zalecany za granicą **przez autoryteta uczonych i lekarzy.** Koszt wytwarzania ozonu dziennie 2 kop. — Cena apparatu **większego 8 rs., mniejssego 7 rs.,** handlującym rabat. Skład główny i wyłączny: Warszawa, **Kantor Dezynfekcji,** Królewska 39. 1918

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

MAGAZYN MEBLI

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

H. REISS,

14, Erywańska 14,

poleca wybór gustownych mebli, kompletne urządzenia i pojedyńcze sztuki. 1973

LICYTACJA

w Nowym Tattersallu,

Trębacka Nr 11,

na 120 koni wierzchowych i zaprzęgowych oraz rysaków, odbędzie się **d. 1-go Grudnia r. b., o godzinie 12-ej w południe.** 1981

Reprezentacja i Główny Skład

RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK“,

KALOSZE GUMOWE

LINOLEUM

(dywany i chodniki korkowe)

Techniczne, Chirurgiczne i inne
WYROBY GUMOWE.

Braunstein & Meisel,

SENATORSKA 22 (róg Bielańskiej). 1493R

AJENCJA PRASY PARYZKIEJ

KSIĘGARNIA FRANCUZKA

R. VIOLLET,

Warszawa, ulica Senatorska № 29.

Prenumerata na rok 1893 wszystkich dzienników francuzkich i zagranicznych.

	Warszawa:		Prowincja:	
	Rs.	kop.	Rs.	kop.
Revue de deux Mondes 24 numerów	27	—	29	—
Illustration 52 numerów	19	75	22	—
Caricature 52 numerów	11	—	12	—
Coquet (3-ie wydanie), 52 numerów	15	—	17	—
Figaro (codzienne)	38	—	42	—
Figaro illustré (miesięczne)	17	—	19	—
Gil Blas	30	—	34	—
Journal amusant 52 numerów	10	50	11	50
Monde illustré 52 numerów	13	—	15	—
Moniteur de la Mode 52 numerów	16	—	18	—
Nouvelle Revue M-me Adam, 24 numerów	27	—	29	—
Vie Parisienne 24 numerów	17	—	19	—
Voleur Illustré 52 numerów	4	25	5	25
Saison, 24 numerów, 12 rycin kolorowanych	3	50	4	50

Kompletne katalogi na żądanie wysyłają się franco. 1636R

Skład Wyrobów Tabacznych

różnych fabryk

A. LATTERMAN i S-ka,

Warszawa, 88 Marszałkowska 88,

poleca znane ze swej dobroci tytonie: **Braci KOGEN** w Kijowie,
K. Sz. Bojarskiego w Żytomierzu,
W. J. Asmołowa i Komp. w Rostowie n. Donem,
Giłzy z prawdziwej Francuzkiej Bibułki.
Karty do gry po cenie skarbowej. 1540R

Fabryka Pluszu

M. KRELLA.

Skład: NALEWKI 16,

poleca **Plusze wełniane** w najlepszych gatunkach, po cenach bardzo umiarkowanych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1584R

WYBOROWE GATUNKI 1487R

KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO,

poleca tanio **Główny Skład, Niecała 2.**

Na sezon zimowy

przygotował

HANDEL

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25
(Stara Poczta),

Bakalje mieszane i pojedyńcze. **Różne zakąski**, jak: Kawior, Pasztety krajowe i strasburskie, Śledzie pocztowe, Homary, Łososie, Sielawy, Sigi, Półgęski; SERY: Szwajcarski, Brie, Roquefort, Czester, Parmezon i inne. **Desery**: Jabłka tyrolskie, Winogrona, Owoce smarzone, Śliwki francuzkie, Daktyle marokańskie, Malaga w tytkach, Czekolady i Biskwity i wiele innych. **Przyprawy kuchenne**: Kompoty owocowe, Konfitury, Soki, Konserwy z jarzyn, Trufle, Soje, Pikle, Musztardy, Oliwę Vierge, Octy, Korzenie, Makaron, Ryż, Kawy wielu odmian, również Cukier i Herbatę, różne ptactwo i zwierzynę i wiele innych. **Z napoi**: Wina zagraniczne i russkie, Koniaki, Portery i różne Wódki w najlepszym gatunku i **po cenach umiarkowanych najuprzejmiej poleca.** 1986

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial“, w cenie od rs. 1,30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 1113
oraz w sklepach „Merkury“.

Zakład Gimnastyczno-Leczniczy

W. Pieńkowskiego,

Nowogrodzka № 16.

Lekcje dla dzieci i dorosłych osób przez cały dzień trwają.
Dla amatorów atletyki i zapaśnictwa osobne godziny. 1982

Na Gwiazdkę

w wielkim wyborze

Lalki, Zabawki

i dziecinne ubrania, po cenach nizkich, ulica Marszałkowska № 89.
1573R **W. JÓZEFOWICZ.**

SKŁAD

Materjałów Aptecznych i Farb

Leopolda Centnerswera,

№ 5, DZIKA № 5,

w Warszawie,
poleca:
Wszelkie materjały apteczne.
Artykuły do domowego użytku.
Przetwory chemiczne.
Środki opatrunkowe.
Mydła tualetowe, perfumy, wody kolońskie.
Środki dezynfekcyjne.
Artykuły techniczne. 1998

SKŁAD WATY

i Przędzy bawełnianej

wszystkich firm Moskiewskich

D. A. Soskina,

Warszawa, Nalewki № 13. 1952

Powszechnie znane

MUZEUM-PANOPTICUM SZULTZE-BIEŃKOWSKIEJ

otwarte codziennie,
ulica Królewska, dom Granzowa.

Nowość!!! Nowość!!!

Tylko co otrzymano z zagranicy

Barona Moryca Hirsza

w naturalnej wielkości.



Pierwszy raz

Żywy biust Amfitryty,

za pomocą nowego mechanizmu pokazywać się będzie publiczności co godzina. Początek przedstawień od godz. 2-ej po poł.

Druga zmiana obrazów.

Wodospad Niagara w Ameryce, różne widoki Szwajcarji i t. p.

Przeszło 1,000 przedmiotów

różnych.

Gabinet śmiechu.

Wejście do Muzeum i na przedstawienia 20 k.

Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych, w Piątki dla Dam za opłatą po 10 kop.— Katalogi w 4-ch językach do nabycia w kasie. 1999

Przez Wydział Rekomendacji Pracy,

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (Miodowa 15), są do obsadzenia następujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WYMAGANIA i WARUNKI	GDZIE
172	Subjekt-bławatnik	francuzki i russki, rs. 1,200 rocznie.	Petersburg
192	Subjekt-bławatnik	" " " " "	Samara

W DZIALE BIUROWYM:

193	Buchalter (kawaler)	polski i russki, rs. 480, mieszk. i opał	na Prowincję
194	Korespondent	polski, russki i niemiecki	Moskwa
195	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki, rs. 1.000	Warszawa
196	Wojażer	polski, russki, niemiec., rs. 1,800 i djety	na Królestwo

Uwaga. Wydział ma stale do umieszczenia: buchalterów, korespondentów, pomocników kantorowych, ekspedjentów sklepowych, wojażerów, buchalterki, kasjerki e t. w Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel, od 10-ej do 2-ej i od 8-ej do 10 ej wieczór. 1649r

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

niniejszem podaje do wiadomości, że droga ma do sprzedania inwentarz wagonów wojskowych, który wyszedł z użycia.

Wykaz przedmiotów, jak również warunki kupna, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w biurze Naczelnika Wydziału Mechanicznego (Radom, ulica Lubelska Nr domu 423a).

Ostateczny termin dla złożenia deklaracji i kaucji naznacza się na 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. 1648r





Rękawiczki sezonowe **angielskie, wełniane i na pluszu** własnej produkcji. —1962—

Kapelusze słynne **HABIGA** również inne wyborowych gatunków

Krawaty gustowne, fasony najświeższe. **Wybór niezwykły.**

Parasole Damskie, Męzkie, **tanio i bardzo szykowne.**

Bieliznę Męzką. **Chustki jedwabne.** SZELKI. Kaftaniki ciepłe.

Galanterję SKÓRZANĄ w szerokim zakresie. **BIZUTERJĘ imitacyjną** i t. p.

POLECA po znacznem rozszerzeniu Magazynu

A. CHOJNACKI

Marszałkowska róg Chmielnej.

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.**

Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39. Telefonu № 280.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

872r

REDDAWAY'A

KAUCZUKOLEUM

(Płótno olejne gumowane.)

NAJPIĘKNIEJSZE DESENIE.

Trwałe, praktyczne, hygieniczne i bezwarunkowo nieprzemakalne

PRZYKRYCIE PODŁÓG.

CHODNIKI i DYWANY.

Główny reprezentant

WM. E. PUPPE,

Senatorska № 24, w Warszawie.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich główniejszych magazynach wyrobów gumowych i składach obić i t. d. 1996

Składad Fabryczny

Graniczna Nr 17, 1-e piętro.

Fabryka: Piękna № 30.

Puderklozety elegancko i mocno wykończone, po rs. 14.

Waterklozety z pompką rs. 14.
Waterklozety z wentylami rs. 15, polerowane rs. 18.
Waterklozety nowej konstrukcji z dużym rezerwoarem na wodę rs. 25.
Klozety z pokrywami hermetycznemi rs. 7.50.
Klozety zwyczajne kubłowe od rs. 3.75.
Wieszadła amerykańskie do suszenia bielizny rs. 1 kop. 20.
Wałki do ciasta kop. 25.
Młotki do bewsztyku kop. 20.
Tarki szufladkowe kop. 25.
Solniczki polerowane kop. 35.
Puszki do cukru, kawy i herbaty od k. 50.
Maszynki do kawy od kop. 90.
Puszki do bicia piany od kop. 45.
Deski do mięsa lipowe. Stolnice. Stoły kuchenne. Stoły szafkowe. Stoły do zmywania naczyń. Szafy kuchenne. Szafy śpiżarniane. Kredensy. Szafki do węgli. Kosze do węgli. Deski do prasowania. Maszyny do prania. Magle sprężynowe. Maszyny do masła nowego systemu. Naczynia emaljowane. Lodownie pokojowe oraz wszelkie inne przybory kuchenne, poleca

J. KUCHTA.

Sprzedaż na raty miesięczne. 1929

Skład Fabryczny

Graniczna Nr 17, 1-e piętro.

Fabryka: Piękna № 30.

STOWARZYSZENIE SPOŻYWCZE „MERKURY".

1. Sklepy: **Nowy-Świat № 76.**
2. „ **Podwal № 17.**
3. „ **Elektoralna № 33.**
4. „ **Marszałkowska № 145.**
5. „ **Srebrna № 2.**
6. „ **Krucza róg Hożej.**
7. „ **Nowo-Senatorska № 6.**
8. „ **Książęca róg Smolnej.**

Sprzedaje wszelkie towary spożywcze i kolonjalne w gatunkach wyborowych.

Sprowadza z Francji Wina Bordeaux i koniaki.—Udział wynosi rs. 10 i rs. 1 wpisu. Można też przystąpić do Stowarzyszenia, składając tylko rs. 1 wpisu.—Członkowie otrzymują przy kupnie marki wyrównywające płaconej gotowiżnie, które są zasadą do obliczenia dywidendy i stanowią kontrolę dla kupującej służby.—Można też nabywać za markami: drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na Członków można w kantorze i we wszystkich sklepach Stowarzyszenia. 1509r

---

Prasa hydrauliczna

potrzebna do nabycia.—Oferty nadsyłać proszę do kantoru fabryki haftów i koronek M. S. Feinkinda, Świętojerska № 10. 3003

CENNIK GŁÓWNEGO SKŁADU PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

„EUGENJUSZ,"

Wierzbowa Nr 1, pierwsze piętro.

Perfumy za sztukę od 20 k. do 12 rs.
Woda kolońska od 20 kop. do 7 rs.
Wody toaletowe od 30 kop. do 5 rs.
Mydła toaletowe od 5 k. do 3,50.
Eliksir do zębów od 40 k. do 11 rs.
Proszki do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pasta do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pudry od 20 kop. do 4 rs.
Pudry do włosów od 20 k. do 2 rs.
Różne kosmetyki od 10 k. do 4 rs.
Farby do włosów od 50 k. do 4 rs.
Wody do wzmacniania włosów od 50 k. do 4 rs.
Fiksatuary i Pomady od 15 k. do 3 rs.
Szczotki do włosów od 30 k. do 5 rs.
Szczotki do zębów i poznogci od 10 kop. do 3 rs.
Grzebienie do czesania od 15 k. do 12 rs.

Wielki wybór do przybrania głowy szpilek, przepasek, brylantów sstucznych, pereł i grzebieni, od 5 kop. do 10 rs., powyższe przedmioty z najlepszych fabryk francuzkich, angielskich, amerykańskich, niemieckich i t. p. **Biorącym w większej ilości odstępujo stosowny rabat.**

UWAGA. Wybór wielki, gdyż zakład posiada z 40 fabryk wyroby perfumeryjne.

1861

CENY FABRYCZNE.

Eugenjusz.

Żądać Koniak „Impérial"

NATURALNY

COGNAC

z winogron KRYMSKICH fabryki „IMPERIAL"

w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Bruksselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Neńckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych i w sklepach Stow. Merkury w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 1227r

KALENDARZ HUMORYSTYCZNY „Kurjera Świątecznego”.

Na rok **1893** wyszedł z druku i zawiera, oprócz części kalendarzowej, tekst literacki, złożony z utworów **Fantazego, Klemensa Junoszy, Mikada, Paul de Cosia, Świątecznego** i innych, ozdobiony licznemi **rysunkami F. Kostrzewskiego, A. Mucharskiego W. Nawojewskiego, I. Pankiewicza, H. Piątkowskiego** i innych.
Format Kalendarza 8-ka duża, odbity na papierze welinowym.
Cena kop. 30, z przesyłką kop. 40. 1562r

„LA MÉNAGÈRE“

Hurtowy Skład Sprzętów gosp. i Naczyń kuchennych

ADAMA KEMPIŃSKIEGO,

Senatorska 22, róg Bielańskiej.

Po przeniesieniu i rozszerzeniu (w 5-ciu salonach) na 1-m piętrze, otworzył następujące oddziały:

Oddział I. Wanny zwyczajne i z piecykami, zycbady, fusbady, prysznice, umywalnie.
Klozety do pudru, wody i t. d.

Oddział II. Naczynia kuchenne emal., miedziane, cynowe i t. d.

Oddział III. Lodownie, lodówki, meble i statki kuchenne drewniane.

Oddział IV. Meble żelazne.

Oddział V. Wyżymaczki oryg. Empiré, pralnie, żelazka do prasowania i t. d.

Oddział VI. Samowary, wyroby platerowane, Tace i t. d.

Sprzedaż po cenach ściśle **hurtowych**.—Wybór wielki. 1585r

Stałą zasadą firmy jest, sprzedawać dużo z UMIARKOWANYM ZYSKIEM.

E. A. HEURICH,

MIODOWA Nr 2,

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniach: 28, 29 i 30 Listopada r. b., odbywać się będzie

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH TOWARÓW.

1644R

MEBLE BAMBUSOWE i JAPOŃSZCZYZNĘ,

jako najmodniejsze, najokazalsze, najpraktyczniejsze i najtańsze

1990

PODARKI GWIAZDKOWE,

POLECA W WIELKIM WYBORZE

M. STANKIEWICZ,

TRĘBACKA, RÓG NOWOSENATOR.

HAFTY i MALOWIDŁA PRZYJMUJĄ SIĘ
DO OPRAWIENIA
W
MEBELKI
wszelkiego rodzaju.

Nauka i wychowanie.

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka metoda kurs niższy kop. 60. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursy) rs. 2. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20, 10 kop.; polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po 25, 15, 4 kop. Dopłata po 20 kop. do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 33374

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8. 37959

Adres Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 3736r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 38816

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 36413

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 4. 38702

Francuzka z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście. Zastać pomiędzy 6—8 poniedziałek, środa, piątek. Chmielna 5, mieszkania 70. 38875

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Po ukośczenin kursu świsdectwa. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat 21. 33064

Inteligentna, rodowita niemka, poszukuje demi-place, za skromne wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod ofertą „Anna.” 38712

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 38703

Korepetycyj poszukuje uczeń V-ej klasy, filolog. Wiadomość w sklepie wód mineralnych. Nowy-Świat № 31. 3852r

Nauczycielka wyższa, przygotowywa do gimnazjum. Nowy-Świat 21, sklep p. Tarnowskich. 36983

Nauczycielka znajaca gruntownie język francuzki, poszukuje lekcyj za obiady. Oferty dla „Jadwigi” przyjmuje kantor Kurjera. 38338

Nauczycielka z patentem, posiadająca francuzki, niemiecki, russki z konwersacją i muzykę, poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Wspólna 24—17. Tamże lekcje śpiewu solowego, patent z konserwatorjum. 38352

Nauczycielka posiadająca dokładnie z konwersacją język francuzki, niemiecki, russki, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 37, m. 10. 38835

Na wyjazd miejsce przyjmie nauczycielka z wyższym patentem, niemiecką konwersacją, może przygotować do gimnazjum. Hoża 18, mieszkania 2. 33827

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo nauczyciel. Ulica Sienna 13—37. 38905

Potrzebna rodowita angielka, do udzielania lekcyj dwom młodym ludziom. Oferty pod lit. B. S. składać w Kurjerze. 38828

Potrzebne lekcje muzyki za egzercytowanie, na pianinie Blüthnera, Ul. Wielka 33—34. 37309

Student uniwersytetu, udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Specjalność matematyka. Chmielna № 28, mieszkania 3, lit. A. F. 3825r

Student, posiadający gruntownie język hebrejski, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „A. M.” 3824r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 47—29. 37322

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, języki. Bielańska 6, stróż wskaże. 38914

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki 3 rs. miesięcznie. Oferty: kantor Kurjera W. 50. 37953

Doniesienia osobiste.

Dla „Młodej Polki” list na poczcie. 38894

List do C. B. A. został przejęty, dla uniknięcia nieporozumienia prosi o drugi za okazaniem [illegible] № 38832. 38832

„Fizjognomistka” zechce odebrać. 38826

W. Nadzieja list Bracławska Włocławek. 38838

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 35921

Bona francuzka świeżo przybyła poszukuje miejsca. Wspólna 35, m. 7, zastać można od 4 do 6-ej. 38807

Francuzka szuka zajęcia w mieście i u siebie. Wspólna 13—21. 38878

Handlowiec wykształcony, samodzielny, znający pięć języków i buchalterję podwójną, mający za sobą dwudziestokilkoletnią praktykę w różnych gałęziach handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. F. 38723

Inteligentny człowiek, ślusarz, z braku zdrowia był służącym u poważnych doktorów, świadectwa chlubne, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Może złożyć 100 rs. kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer pod L. F... F... 38457

Kantor komisowy, kaucjonowany, wydział rekomendacji pracy, Nowosenatorska 6, poleca na bezpłatną praktykę osobę młodą, która przeszedłszy teoretycznie kurs buchalterji i znając cokolwiek obce języki, pragnie wyćwiczyć się praktycznie w większym kantorze handlowym. 3850r

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, wydział rokomendacji pracy, poleca subjekta kolonjalnego, młodego, energicznego i z dobremi rekomendacjami. 3849r

Młoda osoba, z dobrej rodziny, posiadająca muzykę i francuski, poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa na parę godzin dziennie. Adres: „Marji Helenie" poste-restante. 38418

Rządca gospodarczy z 30-letnią praktyką szuka posady choćby najskromniejszej. Ul. Ogrodowa 11, mieszkania 18. 38609

Urzędnik z kaucją poszukuje administracji lub rządztwa domu. Oferty „Teżet" przyjmuje Kurjer. 38857

b) Zaofiarowane.

Bronzownik zdolny, z dobremi świadectwami, potrzebny jest zaraz na stałe. Miodowa № 4, m. № 7. 38823

Bazar bielizny, Elektoralna 4. Potrzebny uczeń przychodni. Płaca 65 rubli rocznie. 38635

Do krawatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Aleksandrja 18, m. 15. 38390

Do pierwszej warszawskiej parowej pralni, potrzebne są uzdolnione prasowaczki, specjalnie prasowania kołnierzyków, mankietów oraz półkoszulek, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w kantorze pralni, Chłodna 5. — Zakład zapewnia stałe zajęcie. 3689r

Do pracowni bielizny potrzebne zdolne dziurkarki. Podwale № 16, stróż wskaże, mieszkania 3. 38761

Kamizelczarka podręczna i uczennica potrzebne. Stare-Miasto 26, m. 13. 38607

Młodzi ludzie z branży handlowej, zdolni jako podróżujący agitatorzy do sprzedaży maszyn do szycia w domach prywatnych, potrzebni są na prowincję za wysoką prowizję; wakuje również posada inkasenta. Kaucja rs. 500 wymagana. Oferty pod W. B. Siedlce. 3811r

Potrzeba dwóch młodych czeladzi ślusarskich do zajęcia stałego, z mieszkaniem i życiem. Mokotów № 27, Lubański. 3844r

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do trykotów. Bielańska 21, m. 7. 38837

Potrzebny sprytny handlowiec do prowadzenia samoistnie hurtowej sprzedaży na prowincji. Kaucja 2,000 rubli. Pensja i prowizja. Oferty „Filja 2,000" przyjmuje Kurjer. 38868

Potrzebne podręczne, uczennice płatne do sukien. Widok 14, m. 11. 38896

Potrzebna bona niemka do russkiej familji. Nowo-Wielka 15, m. 5. 38895

Potrzebny zdolny ślusarz i praktykant do zakładu mechanicznego. Ulica Żelazna № 67. 38892

Potrzeba ajentów do zbierania ogłoszeń do numeru „Gwiazdkowego." Warunki korzystne. Wiadomość w drukarni Thiella, Mylna 7 38886

Potrzebna jest panna do krawieczczyzny przychodnia. Bracka № 4, m. 2. 38885

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczna do okryć. Włodzimierska № 14, magazyn. 38883

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny. Szpitalna № 12, m. 8. 38882

Praktykanci potrzebni. „Pierwsza Warszawska Konkurencja", Nowy-Świat № 33, godz. 5—7-ej po poł. 38907

Panny zdatne do staników, okryć i spódnic potrzebne. Marszałkowska 123, mieszkania 10. 38921

Potrzebni są zdolni czeladzie tapicerscy.— Królewska 23, Gawrychowski. 38817

Poszukuje się robotnicy do fabryki grzebieni, kapsli. Folman et Muller, Chłodna 5. 38346

Potrzebne jest zdolna panna do ubierania kapeluszy z pierwszorzędnych magazynów w Warszawie, za dobrą zapłatę. Wiadomość: Świętojerska № 21, u Szwartenberga. 38690

Potrzebne dziewczynki do malowania zabawek. Grzybowska 29, m. 9. 38653

Potrzebne panny podręczne do krawatów. Nowo-Wielka № 21, m. 9. 38617

Potrzebna jest francuzka na stałą lub na demi-place, od godz. 1-ej do godz. 8 ej wieczorem. Senatorska 32, mieszk. 1. 38701

Potrzebna jest zdolna maszynistka do koszul mezkich i panna do obrabiania dziurek. Ulica Śliska № 6, mieszk. 11. 38692

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 37938

Sztycharz nut potrzebny jest zaraz do zakładu S. Orgelbranda Synów. 38637

Sklepowa specjalistka bielizny damskiej potrzebna. „Pierwsza Warszawska Konkurencja", Nowy-Świat 33, godz. 5—7-ej po południu. 38908

Staniczarka potrzebna zaraz. Niecała 10, m. 9. 3 745

Zaraz potrzebny zdolny malarz na porcelanie do malarni szkła i porcelany Władysława Dietrich w Łodzi. 3828r

10 panien zdolnych potrzeba do pracowni sukien. Śliska 7, m. 29. 38630

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Masło z Trembek. 38614

Amazonki do sprzedania. Żórawia 47. 38657

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 35359

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 35359

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 35359

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 35359

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 35359

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 35359

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 35359

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 35359

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 35359

Atłasowy biały kostjum polski dla teatru, nowy, tren wielki aksamitny lila, zarzutka biała bogato dżetem szyta. Ulica Żórawia 43—15. 38658

A. Fortepian dobry sprzedam. Złota 46—15, do 11-ej zrana. 38808

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, obrazy, sztychy, porcelanę, bronzy, meble, materje, dywany, srebra, biżuterje, numizmaty, medale, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuje do sprzedania w komis. 29339

Bilard ładny i dobry używany kupię. Oferty A. B. przyjmuje kantor Kurjera. 38732

Cygara fabryki „Imperial" wyprzedaje się przy nie mniej 100-sztukowej ilości z ustępstwem rabatu. Nowy-Świat № 36, mieszkania № 9. 35294

Drzewo opałowe sosnowe w dobrym gatunku po rs. 11 za sążeń sprzedaje się w składzie Kazimierza Hordliczka, róg Tamki Solec № 68. 37759

Dywany angielskie, perskie, krajowe, serwety, chodniki, firanki, portjery, kołdry, dery, wielki wybór obić meblowych, najtaniej sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 3382r

Drób stale sprzedaje Z. Krasnodębska, ul. Chmielna 26. 38634

Do sprzedania futro męzkie piżmowcowe z obłożeniem nurkowem, bardzo mało używane. Wiadomosć w domu № 4 Krakowskie-Przedmieście, u rządcy domu. 38571

Dwa futra, płaszcz męzki elkami ciemnemi podbity, salopa damska adamaszkiem jedwabnym kryta, podbita lisami t. zw. srebrnemi. Wiadomość: ulica Łucka № 17, stróż wskaże. Obejrzeć można w godzinach od 2-ej po południu do 7-ej wieczorem. 38820

Dwie maszyny Singera, jedna krawiecka, garnitur mebli do sprzedania. Długa № 30, stróż wskaże. 38818

Dywany, portjery, firanki, kołdry, obrusy, chodniki bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 63, m. 2. 38759

Do sprzedania prawie nowy szynel dla filologa. Tamże stół jadalny dębowy rzeźbiony. Hoża № 7, m. 8. 38867

Fortepian fabryki Seidlera do sprzedania.— Leszno 83, mieszkania 4. 37892

Futro damskie kryte materją jedwabną, podbite lisami, kołnierz, mankiety i mufka prawdziwe bobry kamczackie, do sprzedania za przystępną cenę. Freta № 18, mieszkania 6, od godz. 11 do 4-ej. 38329

Fortepiany nowe, krzyżowe, systemu amerykańskiego, z mechaniką angielską i pianina do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 38626

Futro szopy ciemne do sprzedania. Trębacka 7, kuśnierz. 38667

Fortepian krótki do sprzedania. Senatorska 5, m. 4, między 9 a 4-tą. 38771

Fortepiany Małeckiego nowe sprzedaję i wynajmuję. Goszczyński, ul. Nowy-Świat № 4. 38755

Fortepian Hofera za 225 rs. do sprzedania i pianino. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 38831

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania pozostawiono w zakładzie fryzjerskim p. Teofila Szulc, przy ulicy Bielańskiej № 7. 38814

Fortepiany używane sprzedaję z poręczeniem, reparacja, strojenie. Resursa Obywatelska, Jagielski. 38899

Futro męzkie: elki damskie z karakułowym kołnierzem, sprzedam niedrogo. Twarda 60, m. 3. 38792

Jest do sprzedania 2 bilardy, 5 lodowni, 20 stołów, szafa, 3 lustra, szkło, porcelana, 1 stół rozsuwany na 40 osób, szyldy mniejsze i większe i inne sprzęty. Długa 26. 38926

Kupuję pianina, fortepiany, Królewska 3, Tarnowski. 37993

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Koniczyny, seradellę, nasiona kupujemy po najwyższych cenach targowych. L. Mierosławski et C-o, Warszawa, ulica Elektoralna 5. 3749r

Konie, lando, faeton, wolant na gumach sprzedam. Włodzimierska 14, 38639

Kupię fortepian krótki, czarny, 7 oktaw, używany, w cenie rs. 100. Adresa proszę składać: Żelazna 48, m. 20. 38821

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 3845r

Kartofli korcy 100 do sprzedania po rs. 2 w sklepie Jankowskiego, Chłodna №53. 38874

Konfitury, kompoty, soki, marmelady, polecа Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 38597

Kołdra niebieska atłasowa z monogramem H. P. wypadkowo tanio do nabycia w pracowni kołder M. Pomorskiej, Marszałkowska 149. 38668

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 38676

Lankastrówkę 16 tanio sprzedam. Nowy-Świat 38, zakład pogrzebowy. 38901

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38791

Maszyna pończosznicza używana do sprzedania. Wiadomość: Twarda 57, m. 26, codziennie od 4 do 6-ej. 38685

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 38691

Maszynę Singera krawiecką dużą, mało używaną, wyjeżdżając sprzedaję. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 38929

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38111

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Maszynę parową, lokomobilę, o sile 12 koni kupię. Powiadomić proszę właściciela Krzciencina, przez Szydłowiec, gubernja radomska. 38871

Masło litewskie do sprzedania. Ulica Widok domu № 5. 38865

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne, zabezcen. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 38898

Maszyna ręczno-nożna Singera amerykańska do sprzedania za rs. 25. Chłodna 58, m. 31. 38877

Maszyna Singera nowa rs. 33 oraz używana rs. 18; Whelera Wilsona pięknie szyjące 10—16; pończosznicza szmitowska № 9 rs. 60, w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 38932

Meble, materace, otomany, pufy, kozety, fotele urzędowej roboty, włosem wysłane, za bezcen wyprzedaje tapicer, Nowy-Świat № 35. 389.0

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, łóżka, lustra i inne niepraktykowanie niskie ceny.— Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 38841

Marszałkowska 110. Wyprzedaż towaru dystrybucyjnego, galanterji i materjałów szkolnych po cenie kosztu. 38498

Na raty tygodniowe sprzedaję korty, sukna, syberyny i kamgarny. Wiadomość: Twarda 5 mieszk. 70. 3586r

Maszyny pięknie szyjące Singera i Whelera-Wilsona, nowe i używane, najtaniej sprzedaje z gwarancją skład maszyn, Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 38813

Nowe ręcznej roboty firanki, serwety, duży dywan i małe oraz drobne przedmioty. Bednarska № 6, m. 74, od 11 do 3-ej. 38645

Najpodobniejszy portret Kazimierza Brodzińskiego, jedyny oryginalny z natury robiony (akwarelka). Ul. Wilcza 39, mieszkania 10. 38815

Otomanę, garnitur, kanapę, futro skunksy sprzedam. Bracka 19, m. 8. 38911

Otomana i kozetka do sprzedania tanio.— Złota 8, m. 18. 38910

Palto męzkie z karakułowym kołnierzem rs. 10, drugie bez kołnierza rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 38713

Piece i żyrandole gazowe do sprzedania.— Nowy-Świat № 38, m. 12. 38850

Pianino Seidlera do sprzedania. Próżna 5, m. 6. 38842

Powidła wiejskie. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 38836

Pianino Hartmana mało używane tanio sprzedam. Bielańska 5, Aleksander Granke. 38925

Pończochy damskie, dziecinne, skarpetki gotowe i na obstalunek. Aleje Jerozolimskie № 82, m. 11. 38870

Płaszcz petersburski futrem podszyty, kołnierz i klapy bobrowe do sprzedania. Ulica Orla 7, na dole od frontu. 38391

Rotunda na czarno-burych lisach, mało noszona i futro męzkie do sprzedania. Chmielna 49, m. 26, 4—6-ej po południu. 38612

Samogrająca szafa używana z 25 wałami jest do sprzedania za rs. 180 u W. Kruzińskiego, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej 2. 36157

Szynel-płaszcz nurkowy, kołnierz i mankiety z kamczackich bobrów, mało używany, na wysoki wzrost, kosztował 850, sprzedam za 450 rs. Długa 25, lombard. 38308

Szuba damska do sprzedania, kryta wełną, na puchu i jedwabnej podszewce, na pełną osobę, tanio, w pracowni sukien, Nowy-Świat 59—35. Tamże pokój dla przyzwoitej kobiety z samowarem, usługą. 38887

Tanio do sprzedania dwa futra damskie lisy wełną kryte. Aleje Jerozolimskie 49—10, drugie piętro. 38927

Wiolonczelę dobrą kupię. Oferty „Tezet" przyjmuje Kurjer. 38858

Z powodu wyjazdu na Kaukaz sprzedaje się pianino berlińskie zupełnie nowe o 3-ch pedałach za 350 rs. (kosztowało 500 rs.) Obejrzeć można od godziny 12—2-ej, Świętojerska 16, mieszk. 24. 38922

Interesa handl. i majątk.

A) Rs. 4,500, 3,000, 2,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 28, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 38549

Budowniczy poszukuje administracji domów. Mam kilkadziesiąt tysięcy rubli własnej gwarancji. Łaskawe oferty sub „Budowniczy-administrator" proszę złożyć w kantorze „Kurjera". 38411

Browarna № 28. Skład węgla do sprzedania każdego czasu. 38611

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 38844

Dom z ogrodem do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowolipki № 58, w handlu win; bez pośrednictwa. 38322

Do sprzedania sklep z bielizną i pracownia. Wiadomość: Senatorska 8, fabryka kwiatów J. Kozłowskiej. 38694

Handel spożywczo-dystrybucyjny dobrze prosperujący z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania. Ul. Freta № 14. 38863

Interes dający około rs. 3,000 czystego dochodu jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania lub oddania w administrację odpowiedzialnemu wspólnikowi. Specjalność nie konieczna. Wiadomość: Zielna 17, mieszkania 17. 38804

Interes wyrobiony, remizę, sprzedam tanio. Chmielna № 12. 38030

Jest do sprzedania restauracja z całem urządzeniem, z powodu nagłego wyjazdu, na dogodnych warunkach i w dobrym punkcie, dobrze procentująca. Wiadomość: ul. Miodowa № 20, u p. Leszniewskiego. 38810

Kapitalista posiadający 1,000 rubli lub więcej, może przystąpić do fabryki, zapewniającej około 30% zysków. Oferty „Inżenierowi" przyjmuje Kurjer. 38869

Mydlarnia z naftą za przystępną cenę do sprzedania. Krucza 10. 38738

Mydlarnia z mieszkaniem do sprzedania.— Chmielna № 18. 38889

Marszałkowska 110. Sklep z mieszkaniem i urządzeniem do sprzedania. 387.3

Magle do sprzedania. Ulica Nowolipki № 5. 38856

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.—Marszałkowska 61. 38855

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu do Kijowa. Niecała № 8. 38845

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Róg Kruczej i Nowogrodzkiej № 13. 38415

Ogród owocowo-warzywny i cieplarnią w Grochowie, naprzeciwko fabryki świec W-go Hocha, do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy folwarku. 38342

Od każdego czasu jest do sprzedania skład węgli kamiennych przy ulicy Okopowej, wejście od ulicy Pawiej № 102. 38872

Parceluję majątki ziemskie własnym nakładem. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły. Wspólua 44. 3817r

Restauracja do sprzedania od 50-iu lat egzystująca, z powodu objęcia bufetu na kolei. Wiadomość: Nowolipki № 55, u właścicielki domu. 38320

Rs. 25,000 lub 35,000 potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie do spłacenia na dom na pierwszorzędnej ulicy. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty pod lit. K. Ch. przyjmuje Kurjer Warszawski. 38725

Rs. 2,600 do ulokowania na hypotekę po Towarzystwie. Hoża 49, m. 8. 38853

Rs. 30,000 potrzebne na 1-szy numer. Procent umiarkowany na dwie posesje, trzy piętrowe w blizkości ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: Twarda № 27, m. 8. 38360

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z zimowemi zapasami 200 rs.—Ulica Twarda № 50. 38356

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu dwóch interesów. Zgoda 5. 38514

Sklep spożywczy jest do sprzedania w dobrym punkcie z zapasami zimowemi. Wspólna № 28. 38589

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Żelazna 76. 38623

Sklep przy ulicy Niecałej do odstąpienia w każdym czasie, z jedną wystawą, pokojem, kuchnią i kilkoma schowaniami. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. A. A. 38601

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 16. 38562

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny sprzedam zaraz. Nowa Praga, Środkowa 14. 38598

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania za 80 rubli, miejsce dobre. Krochmalna 44. 38890

Sklep sprzedam z pokojem, komorne 8 rubli miesięcznie. Ul. Żytnia 21. 38888

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w kiosku, ulica Podwale. 38881

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilku, z wygodnem mieszkaniem, z powodu zmiany interesu do sprzedania.—Chłodna 64. 38920

Sklep mydlarski do sprzedania w dobrym punkcie. Furmańska № 12. 38915

Skład węgli, plac w zaludnionej dzielnicy, bardzo dobrze procentujący, zaraz tanio do odstąpienia. Wiadomość: Świętojańska 6, w dystrybucji. 38909

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 69, w razurze. 38908

Szynk kupię w odpowiedniem miejscu, z dobrym targiem. Wiadomość: ulica Chłodna № 32, m. 19. 38862

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 53. 38861

Skład węgli do wynajęcia. Marszałkowska № 56. 38860

Sklepik mydlarsko-dystrybucyjny tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 16. 38859

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu śmierci żony, nie mogąc prowadzić samemu. Oboźna 9. 38825

Szynk narożny do odstąpienia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Ciepła № 8, mieszk. 12, do godz. 10-ej zrana. 38811

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości właściciela i niemożności prowadzenia dwóch interesów. Bracka № 25. 38809

Skład wędlin z warsztatem do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 48, m. 19. 38622

Teatr letni „Alhambra", z lokalem na restaurację gruntownie odświeżonym, do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właścicieli domu. 3835r

Wspólnik z kapitałem rs. 300 znajdzie zajęcie i utrzymanie. Wiadomość: Pańska 86, m. 6. 38666

Z majątku w bliskości Warszawy jest do odstąpienia codziennie świeże mleko. Życzący się porozumieć zechcą zgłaszać się osobiście lub składać oferty na ul. Zielną № 25, m. 1, stróż wskaże. 38829

Z powodu śmierci właściciela sklepik wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Dzielna № 63. 38830

Z gospodami jest skład węgla do sprzedania w dobrym punkcie z powodu otrzymania posady. Ulica Książęca № 9. 38373

25 lat egzystujący magazyn mebli z zakładem tapicerskim i stolarskim, z wyrobioną klijentelą, w mieście gubernjalnem, jest do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość u W-go Bohdanowicza, w hotelu Drezdeńskim. 37659

4,000 rs. potrzeba na 1-szy № hypoteki za rogatką wolską, przy ul. Górczewskiej № 23. 38325

4,100 rs. potrzeba zaraz na spłatę pierwszych numerów hypoteki, bez Towarzystwa, na osadę młyńską; książka hypoteczna w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rs 4,100 Z. O." 38839

20,000 rubli do wypożyczenia na dom w Warszawie, na pierwszy numer po Towarzystwie lub na dom budujący się, na $6^1/_2$%. Wiadomość: Krucza № 23, miesz. 9, od godziny 3 do 5-ej. 38550

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3785r

A) Pokój umeblowany, 10 rs. Erywańska 5, mieszk. 1, podwórze. 38847

Domek z ogrodem i werendami do wynajęcia na restaurację, przedsiębiorstwo handlowe, składy lub t. p. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 3834r

Do wynajęcia dla przyzwoitej osoby na parterze pokój z alkową, z wspolnym przedpokojem. Ul. Mazowiecka 4, m. 10. 37258

Dwa pokoje umeblowane, frontowe, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 5. 38173

Dwa lub trzy umeblowane elegancko pokoje, do wynajęcia. Ulica Hoża 18, mieszkania 3. 38824

Do wynajęcia elegancko umeblowane trzy pokoje, przepokój, kuchnia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod G. T. 38884

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, wodociąg, zlew. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 3804r

Lokal na magle do wynajęcia. Ulica Bracka 16. 3842r

Ładny umeblowany, frontowy pokój jest do wynajęcia zaraz. Zielna 17, mieszkania 17. 38805

Mieszkanie dla panny przy nielicznej rodzinie. Krochmalna 46, m. 9. 38843

Niedrogie pomieszczenie dla kobiety przy rodzinie. Wspólna 79, mieszk. 1. 38893

Pokój z przedpokojem, w każdym czasie do odnajęcia, wejście osobne. Złota 23, pralnia. 3841r

Pokój duży, słoneczny, opał, usługa, water-klozet, 10 rs Krakowskie-Przedmieście 71. 38902

Potrzebne zaraz 1 lub 2 pokoje, kuchnia, wygódka i wodociąg. Może być w okolicy Leszna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Leszno". 38846

Pomieszczenie dla panienki lub nauczycielki, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 24. 38880

Potrzebny pokój z usługą przy inteligentnej rodzinie dla izraelitki. Oferty z oznaczeniem cen przyjmuje kantor Kurjera warszawskiego pod wyrazem „Rodzina". 38819

Pokój 6 rs. miesięcznie, usługa, opał. Ulica Chmielna 92, mieszk. 15. 38840

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 38290

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, m. 7. 38451

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Salon umeblowany z usługą i samowarem. Widok 5, m. 8. 38864

Sklep z 3-ma pokojami, w którym od lat kilkunastu znajduje się skład luster do wynajęcia od Nowego-Roku. Ulica Rymarska 10. 38834

Sklep z wystawą, zdatny na wszelki proceder z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Nowolipie 45, u rządcy. 38822

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia mieszkanie, na dole, złożone z 5-u pokoi. Wiadomość: Hoża № 15, u stróża. 38664

2 pokoje umeblowane z osobnym przedpokojem i wejściem, są do wynajęcia. Żórawia 13—13. 38936

3, 4 lub 5 pokoi, kuchnia, z eleganckiem umeblowaniem lub bez, wszelkie wygody, front, parter, do wynajęcia od Nowego-Roku, blizko kolei wiedeńskiej. Wiadomość Oboźna 5, od godziny 4-ej do 6-ej, szwajcar wskaże. 38917

Doniesienia rozmaite.

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 3769r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu. Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 3769r

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

A. Od rs. 3 wykończa najpiękniej suknie pracownia „Benony." Trębacka 9, mieszkania 26. 38594

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 38675

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 35197

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje panie potrzebujące opieki; dyskrecja; umieszczenie dziecka pewne. Pokoje osobne. Marszałkowska 150, róg Zielonego placu, mieszk. 11, front. 38716

A) Massaż wszelki wykonywa najtaniej massażysta T. Rzempałuch. Marszałkowska 83. 33876

Akuszerka S.P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 38918

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 38903

A) Piwo marcowe kop. 5, śniadanie gorące 10, obiady wyborowe 30, kolacje gorące od 10—15 i wyżej, czarna kawa wyborna 5. Muzyka koncertowa i śpieszna usługa za darmo. Znana restauracja wiedeńska, w domu Rezlera, Krakowskie-Przedmieście 79, Senatorska 11, róg Nowo-Miodowej. 38934

„Aiguille", Podwale 48, wprost Kapitulnej, (stacja tramwajowa). Sklep nowo-otworzony poleca przybory do maszyn do szycia. Dokonywa naprawy maszyn do szycia. Oczyszcza i reguluje takież maszyny na mieście. Podejmuje się konserwacji maszyn po pracowniach i fabrykach. Wykonywa szybko, dokładnie, tanio. 3848r

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska 6. Wielki wybór robót włóczkowych. Ceny nizkie. 38937

Ceny najniższe wszelkich wyrobów optycznych i chirurgicznych, tylko w dobrych gatunkach, w magazynie optycznym Frankowskiego, Nowy-Świat 61; mianowicie: okulary, binokle od rs. 1; termometry dokładne od 15 kop.; irygatory, paski rupturowe od rs. 1 itp. Obstalunki i reperacje wykonywa tanio i starannie. 38933

Exsiccator—środek do niszczenia grzybka drzewnego i osuszania wilgoci. Za dowód pożyteczności pięć medali, dwa dyplomy, herb. Broszurka bezpłatnie. — Ritter, Marszałkowska 117. 34067

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus", ul. Włodzimierska 6. Telefonn 89. 37136

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 35950

Ekrany, parawaniki, poduszki oraz hafty na meble, poleca pracownia haftów „Marja." Świętokrzyzka 29—13. 3836r

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp, wszelkich systemów, oraz reparacja tychże. 37048

Firanki przyjmuję do reparacji. Marjańska № 4, w pralni. 37133

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Nadrabianie pończoch, skarpetek, kolorowe 30 kop. Twarda 57, mieszk. 14. 38767

Najmodniejsze kapotki, czapeczki, mufeczki fantazyjne, kapturki, wykonywam prędko i gustownie, także wyuczam strojów niedrogo. Przefasonowanie kapelusza filcowego kop. 40. Nowy-Świat 24. 38924

Odświeżam, farbuję, suknie od 50 kop.! wszelką odzież, najtaniej, najstaranniej Sliska 14 „Adolf". 38897

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. 3731r

Pracownia artystyczno-rękodzielnicza Ludwiki Strońskiej, Grzybowska 29. Przyjmują się obstalunki na malowanie i haftowanie gobelin, na wszelkie roboty damskie, tak ręczne jak i maszynowe, na hafty meblowe w najrozmaitszym stylu, oraz na bieliznę podług modeli paryzkich. Uprasza się o wczesne obstalunki przedświąteczne. Ceny bardzo przystępne. Potrzebne panny uzdolnione do różnych ręcznych robót. 86578

Przybłąkał się pies żółty, buldog. Hoża № 38. 38604

„Pan Tadeusz" Mickiewicza za 20 kop księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100, oraz w innych księgarniach. 38699

Pomieszczenie dla panienki. Opieka inteligentna, moralna. Nowy-Świat 46, mieszkania 17. 38812

Przybłąkaną buldoczkę, nieczystej rasy, za zwrotem kosztów, można odebrać. Nowolipie 21—4. 3843r

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, m. 13. 38891

Robię krawiecczyznę i bieliznę w prywatnych domach. Świętokrzyzka № 9, mieszkania 10. 38873

Rowery bicykle, najlepiej reperuje, odnawia, nikluje, lakieruje.—Mechanik, Nowogrodzka № 28, róg Marszałkowskiej. Tanio, prędko i dobrze, oraz maszyny do szycia i wyżymaczki. 38854

Strojenia fortepianów, pianin oraz reparacje. Wiadomość: Marszałkowska 104, w dystrybucji. 38413

Szkoła kroju, szycia i robót kobiecych. Nowy-Świat № 28, m. 1. 38806

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 37575

Wszelkie przyrządy, wchodzące w zakres chirurgji, optyki, środków opatrunkowych, oraz reparacja przyrządów lekarskich i innych z metalu, poleca zakład Jana Krzykowskiego, Marszałkowska 109. Ceny nizkie, towar wyborowy. 3847r

„Wiktorja." Skład win i towarów kolonjalnych poleca wina, wódki, koniaki (lecznicze), araki, likiery, piwo, porter, masło świeże i solone, sery różne, powidła, sardynki, śledzie, kawior i inne w wyborowych gatunkach i po nizkich cenach, Królewska 37, róg Marszałkowskiej. 38688

Zajmuję się po domach hydropatycznemi wycieraniami i t. d., jako dobrze obeznany w kąpielach hydropatycznych. Wiadomość w sklepie Żurawia № 7. 36763

Zakład introligatorski, Chmielna 28. Dla wydawnictw gwiazdkowych przyjmuje roboty wykwintne na bardzo przystępnych warunkach. Tamże potrzebni są: zdolny czeladnik do maszyny i stemplowania oraz uczniowie na praktykę. 38852

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Wełny na szuby, na suknie, korciki, flanele, chustki wełniane. 36986

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Flaneliny, Barchany, Bajki. 36986

14) Hoża. Br. Jabłkowscy. Płótna, Perkale, Płócienka, Hafty, Wyroby pończosznicze i dziewarskie. 36986

***) Staniki** trykotowe, najświeższych zagranicznych fasonów, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Żakiety** dla dam i dzieci. Ceny nizkie. Niecała 12.

***) Ubranka** dziecinne tanio. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Szale**, chustki ciepłe od 90 kop. A. Brochocki. Niecała 12.

***) Aksamitki** czarne, kolorowe, Szkockie. Ceny bardzo nizkie. Niecała 12.

***) Wstążki** we wszystkich kolorach i szerokościach. Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie sukni, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Kamasze** wełniane damskie. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Kamizelki** wełniane damskie. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

***) Kaftany** ciepłe dla służby. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 38923

*****) Conserwator** włosów (środek niezawodny).—Stanisław Górski, Leszno 4. 38037

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Ноября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)